

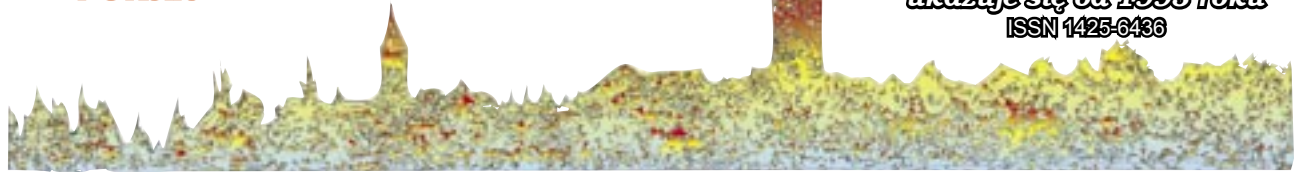
Grudzień 2010 - styczeń 2011; nr 81
cena 1,30 zł w tym 7% VAT

Echo

DOBRODZIENIA i Okolic



ukazuje się od 1993 roku
ISSN 1425-6436



Pismo Samorządu i Mieszkańców Miasta i Gminy Dobrodzienia

BURMISTRZ DOBRODZIENIA I RADA MIEJSKA • 2010–2014



Róża KOŹLIK
Burmistrz Dobrodzienia



Jadwiga KASPRZYK
Technolog żywności



Tomasz MIAZGA
Przedsiębiorca



Eugeniusz KORZYŃSKI
Specjalista d/s higieny
i bezpieczeństwa pracy



Katarzyna MAX
Listonoszka



Bartosz CHOLEWA
Technik ekonomista



Rozalia GAŚ
Pielęgniarka



Piotr GAIDA
Specjalista d/s handlowych



Paweł CZAPLA
Przedsiębiorca



Erwin GASCH
Stolarz-sparawca



Edward GRABIŃSKI
Technik budowlany



Damian KARPINSKI
Dyrektor d/s handlowych



Irena MIOŚGA
Urzędnik samorządowy,
emerytka



Norbert POTYKA
Elektryk



Gabriel KUKOWKA
Menadżer



Małgorzata LIZUREK
Technik komunikacji

*Z okazji Święt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2011 Roku wszystkim
Mieszkańcom naszego miasta i gminy życzenia tego co dobre i piękne
składają:*

*Burmistrz Dobrodzienia
Rada Miejska oraz
Redakcja „Echo Dobrodzienia i Okolic”*

Wybory Samorządowe 2010

W dniu 21 listopada 2010 r. odbyły się wybory samorządowe, podczas których zostali wybrani radni do rad gmin, rad powiatów, rad sejmików wojewódzkich oraz wójtowie, burmistrzowie, prezydenci.

W naszej gminie frekwencja w dniu wyborów wyniosła 28,8%, była najniższa w powiecie oleskim oraz województwie opolskim. Największa frekwencja w naszej gminie była w okręgu nr 6 gdzie wyniosła 39,41 %, a najniższa w okręgu nr 9 gdzie wyniosła 18,68%.

Do Rady Miejskiej w Dobrodzieniu na kadencję 2010 – 2014 zostali wybrani radni przedstawieni w tabeli obok.

W Radzie Powiatu Oleskiego naszą gminę będą reprezentowały następujące osoby: **Kontny Lidia, Kaczmarczyk Barbara, Mielczarek Eugeniusz**.

Jako kandydat na radnego do Sejmiku Województwa Opolskiego naszą gminę reprezentował pan **Witek Marek**. Szczegółowe wyniki dotyczące wyborów znajdują się na stronie www.pkw.gov.pl

Wyniki wyborów w Gminie Dobrodzień na Burmistrza Dobrodzienia

Na poszczególnych kandydatów na burmistrza oddano następującą liczbę głosów ważnych: Koźlik Róża - 1.334, Mielczarek Eugeniusz 978.

W.Kraczyk

Numer okręgu	Granice okręgu	Nazwisko i Imię radnego
1.	Miasto Dobrodzień: ul. Lubliniecka 1-97, ul. Rzędowicka, ul. Reymonta, ul. Kościuszki	KASPRZYK Jadwiga
2.	Miasto Dobrodzień: ul. Oleska , ul. Polna , ul. Edyty Stein, ul. Moniuszki, ul. Chłopska	MIAZGA Tomasz
3.	Miasto Dobrodzień: ul. Plac Wolności , ul. Księdza Gładysza, ul. Wojska Polskiego, ul. Szemrowicka	KORZYNIĘWSKI Eugeniusz
4.	Sołectwa: Błachów, Ligota Dobrodzieńska	MAX Katarzyna
5.	Miasto Dobrodzień: ul. Mickiewicza, ul. Pocztowa, ul. Parkowa, ul. Topolowa, ul. Dębowa, ul. Lubliniecka 98 – 133, ul. Miodowa, ul. Zielona, ul. Piastowska	CHOLEWA Bartosz
6.	Miasto Dobrodzień: ul. Arki Bożka, ul. Bieńka, ul. Dzierży, ul. Leśna, ul. Na Bąki, ul. Sawickiej, ul. Swierczewskiego, ul. Zawadzkiego, ul. Wieczorka, ul. Bukowa	GAŚ Rozalia
7.	Miasto Dobrodzień: ul. Dworcowa, Habas, ul. Konrada Mańki, ul. Kolejowa, ul. Powstańców Śląskich, ul. Solna, ul. Opolska, ul. Cementarna, ul. Spółdzielcza, ul. Stoneczna	GAIDA Piotr
8.	Sołectwa: Gosławice, Główny-Zwóz	CZAPLA Paweł
9.	Sołectwa: Myśliń-Turza, Makowczyce	GASCH Erwin GRABINSKI Edward
10.	Sołectwa: Bzinica Stara – Bąki, Bzinica Nowa, Kolejka	KARPINSKI Damian
11.	Sołectwa: Pludry, Pietraszów – Liszcok	MIOGSA Irena POTYKA Norbert
12.	Sołectwa: Szemrowice, Warłów, Malichów	KUKOWKA Gabriel
13.	Sołectwa: Rzędowice, Kocury, Klekotna	OCHMAN-LIZUREK Małgorzata

Jest tyle rzeczy, za które nie można zapłacić pieniędzmi, tylko uśmiechem, chwilą uwagi i prostym „dziękuję”.

kard. Leon Joseph Suenens

Szanowni Mieszkańcy miasta i gminy Dobrodzień, serdecznie dziękuję za udział w wyborach samorządowych w dniu 21. listopada 2010 roku oraz duże zaufanie wyrażone ilością oddanych na mnie głosów w wyborach na radnego Powiatu Oleskiego.

Deklaruję rzetelną pracę i godne reprezentowanie interesów gminy i jej mieszkańców w Radzie Powiatu Oleskiego.

Lidia Kontny

Szanowni Mieszkańcy miasta i gminy Dobrodzień

Dziękuję Wam za udział w wyborach samorządowych, które odbyły się w dniu 21. listopada br.

Dziękuję tym wszystkim, którzy obdarzyli mnie kredytem zaufania i zdecydowali się poprzeć moją kandydaturę na burmistrza Dobrodzienia.

To wyróżnienie to dla mnie wyraz społecznego zaufania, dlatego też z pełną odpowiedzialnością będę służyć Ziemi Dobrodzieńskiej.

Pełniąc obowiązki burmistrza pozostaję do dyspozycji wszystkich mieszkańców, zawsze otwarta na współpracę i wszelkie sugestie dotyczące rozwoju naszej gminy.

Róża Koźlik



2

Echo
DOBRODZIEŃ
i Okolic



Redaktor naczelny: Janusz Orlikowski. Stałe współpracują: Dominika Gorgosz, Edward Goszyk, Agnieszka Hurnik, Lidia Kontny, Witold Koszil, Paweł Mrozek, Ewa Piasecka, pracownicy Urzędu Miejskiego w Dobrodzieniu. Wydawca: Urząd Miejski w Dobrodzieniu, Plac Wolności 1 tel. 0 34 35 75 100-102. Adres redakcji: Urząd Miejski w Dobrodzieniu, Pl. Wolności 1 tel. 0 34 35 75 100 wew.41 e-mail: echo@dobrodzien.pl. Materiały do gazety i ogłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu, Plac Wolności 1, pokój nr 14. Druk: Drukarnia „SIL – VEG – DRUK”, Lubliniec, tel/fax 034 356 – 29 – 61. Nakład 800 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo adjustacji tekstów, skrótów, zmiany tytułów i wprowadzania śródtytułów. Materiały są drukowane bez honorariów i nie podlegają zwrotowi. Redakcja przyjmuje ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia reklamowe – cena, według obowiązującego cennika. Ogłoszenia i reklamy w postaci kolorowej wkładki przyjmuje redakcja. Równocześnie redakcja informuje, że nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

20 lat samorządów terytorialnych

Rok 2010 jest szczególnie dla naszej samorządności. Mija bowiem dwadzieścia lat od uchwalenia ustawy o samorządzie gminnym i pierwszych wyborów do rad gmin i miast. Powołane samorzady terytorialne otrzymały możliwość decydowania o losach swych małych społeczności, własnej wspólnoty lokalnej.

Z tej okazji Marszałek Województwa Opolskiego wystąpił z inicjatywą utworzenia grona zasłużonych samorządowców, a uroczystość została zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Gminę Kluczbork, Powiat Kluczborski i Powiat Oleski. Miała ona miejsce 25. października br. w Urzędzie Miejskim w Kluczborku.

Miło mi poinformować, że wśród nagrodzonych pamiątkowymi medalami i listami gratulacyjnymi znalazły się dwie osoby, które w tworzeniu samorządności na naszym terenie zasłużyły się w sposób szczególny. Myślę tu o pierwszym przewodniczącym rady miasta i gminy Bernardzie Gaidzie oraz sekretarzu gminy a następnie burmistrzu Lidii Kontny. To dwie osobowości, które oprócz nie żyjącego już pierwszego burmistrza Dobrodzienia Zygryfda Segeta, uprawomocniali u nas terytorialną demokrację.

Warto więc o nagrodzonych słów kilka.

Bernard Gaida działalność na rzecz demokracji rozpoczął w czasach studenckich jako współorganizator powołania pierwszego w Polsce Niezależnego Samorządu Studenckiego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Był także aktywnym działaczem Duszpasterstwa Akademickiego Ojców Dominikanów w Poznaniu. Ta praca zaowocowała podczas pierwszych wyborów samorządowych, gdzie był pomysłodawcą i organizatorem Komitetu Obywatelskiego Ślązaków. W latach 1990 – 1998 był przewodniczącym rady miejskiej w Dobrodzieniu, 1998 – 2002 przewodniczącym rady powiatu w Oleśnie, a w latach 2002 – 2006 wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Opolskiego oraz członkiem Komisji Edukacji i Sportu, Kultury i Nauki, a także przewodniczącym Komisji Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu. Pełnił również funkcję przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Jest członkiem Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień – Zębowice.

Bernard Gaida w trakcie pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Dobrodzieniu był pomysłodawcą i współorganizatorem Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Źródło” oraz inicjatorem przekształcenia upadającego szpitala w Zakład Opiekuńczo-Lecznicy. Od chwili utworzenia świadczy pomoc organizacyjną i finansową w modernizacji i wyposażeniu go w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i zabiegowy. Swoje zainteresowania w



dziejzinie problematyki samorządowej realizował publikując w naszym piśmie lokalnym samorządu i mieszkańców miasta i gminy Dobrodzień „Echo Dobrodzienia i Okolic” artykuły z tego zakresu, a także historii Śląska. W roku 2004 został uhonorowany odznaką „Srebrna Róża Dobrodzieńska” za działalność samorządową. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno – Kulturalnych (VdG).

Lidia Kontny, bo o niej teraz tu słów kilka, znana jest w środowisku jako osoba skromna, charakteryzująca się wysoką kulturą osobistą, z pasją angażująca się w przedsięwzięcia dotyczące rozwoju gminy. Po nagłej śmierci pierwszego burmistrza Dobrodzienia Zygryfda Segeta jednogłośnie przez radę miejską została wybrana na to stanowisko. Myślenie Rady potwierdziło się bezapelacyjnym zwycięstwem w wyborach samorządowych w roku 2002. Nie zawiodła mieszkańców. To za jej kadencji ukończono budowę sali gimnastycznej przy szkole podstawowej, dokonano wielkiego czynu renowacji parku miejskiego, projektowania i budowy wodociągów oraz kanalizacji w wielu miejscach gminy. Za jej kadencji przeprowadzono termomodernizację gimnazjum, modernizację oświetlenia ulicznego, wykonano oczyszczalnię ścieków, a także gminne drogi dojazdowe do firm.

Dużym osiągnięciem Lidii Kontny było ożywienie istniejących od 1957 roku kontaktów z władzami miasta Haan w Niemczech. 1. maja 2004 roku – w dniu wejścia Polski do Unii Europejskiej stało się możliwe zawiązanie partnerstwa poprzez podpisanie przez samorzady obu miast umowy o współpracy między nimi. Podobnie dnia 26. czerwca tamtego roku podczas Przeglądu Zespołów Artystycznych Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Źródło” podpisano umowę partnerską między Dobrodzieniem a Czortkowem na Ukrainie. Nawiazane kontakty skutkują wymianą młodzieży szkolnej i współpracą

w dziedzinie kultury.

Lidia Kontny pełniła funkcję burmistrza Dobrodzienia w latach 2002 – 2006, natomiast wcześniej (1990-1998) była radną rady miejskiej naszego miasta, a od 1998 roku do 2002 radną Rady Powiatu w Oleśnie i członkiem Komisji Promocji i Ochrony Środowiska, a także zastępcą Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Od 16. lat współpracuje z pismem „Echo Dobrodzienia i Okolic”, gdzie zwłaszcza podczas pełnienia funkcji burmistrza Dobrodzienia opisywała zagadnienia gospodarcze, a i kulturalne dotyczące naszego miasta i jego okolic. Przynależy do Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Szemrowice, Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień – Zębowice i Stowarzyszenia „Dobrodzień Potrzebującym”.

Jej pracy towarzyszy cytowany często przez nią aforyzm „Marz o rzeczach wielkich, to ci przynajmniej pozwoli zrobić kilka małych”. To credo towarzyszy jej nie tylko w pracy na rzecz samorządności, ale także w życiu codziennym. Jej wkład w życie mieszkańców dobrodzieńskiej i okolic społeczności jest widoczny i znaczący.

Uroczystość wręczenia pamiątkowych medali i listów gratulacyjnych dla pierwszych samorządowców, jak wspominałem miała miejsce w Urzędzie Miejskim w Kluczborku, w sali konferencyjnej 25. października br. Podczas niej głos zabrali Marszałek Województwa Opolskiego Józef Sebesta, Starosta Powiatu Kluczborskiego Piotr Pośpiech, Burmistrz Kluczborka Jarosław Kielar i Starosta Powiatu Oleskiego Jan Kus. Imprezę uświetnił koncert w wykonaniu uczniów z państwowych szkół muzycznych w Kluczborku i Oleśnie. Naszym laureatom – gratulujemy.

Janusz Orlikowski

Podsumowanie kadencji 2006-2010

Podczas 4 lat pełnienia funkcji burmistrza Dobrodzienia w latach 2006-2010 wraz z radnymi Rady Miejskiej udało się nam zrealizować wiele inwestycji. I tak z zakresu:

1. Rozbudowy sieci kanalizacyjnej w mieście i gminie

- wykonano kanalizację na osiedlu Wieczorka za kwotę 6,8 mln zł wraz z odtworzeniem nawierzchni dróg a także wymianą sieci wodociągowej na ul. Kol. Wieczorka i ul. Leśnej,
- w trakcie realizacji jest zadanie pod nazwą uporządkowanie gospodarki ściekowej za kwotę prawie 6,7 mln zł, które obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej na ul. Powstańców Śl., ul. W.Polskiego, ul. Kolejowej i ul. Szemrowickiej,
- wybudowano sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieć wodociągową



- do nowo powstałych działek przy ul. Słonecznej (360 tys. zł),
- wykonaliśmy koncepcję skanalizowania całego miasta Dobrodzienia,
 - udało nam się pozyskać dofinansowanie z PROW na budowę kanalizacji we wsi Szemrowice i Warłów na kwotę 4 mln zł, która realizowana będzie w latach 2011 i 2012.

2. Z zakresu termomodernizacji i remontów szkół i przedszkoli udało nam się wykonać:

- termomodernizację Przedszkola Samorządowego w Dobrodzieniu (647 tys. zł),
- termomodernizację Szkoły Podstawowej w Szemrowicach (960 tys. zł),
- wykonano dokumentację na termomodernizację Szkoły Podstawowej w



- Dobrodzieniu,
- wykonano dokumentację na termomodernizację budynku Ośrodka Zdrowia przy ul. Moniuszki 2,
- wykonano ocieplenie budynku Szkoły Podstawowej w Pludrach.



- dernizację budynku Ośrodka Zdrowia przy ul. Moniuszki 2,
- wykonano ocieplenie budynku Szkoły Podstawowej w Pludrach.

3. Z zakresu modernizacji dróg gminnych oraz chodników.

- Wykonaliśmy wiele nowych nawierzchni dróg gminnych o łącznej długości ok. 17 km na ogólną kwotę 4,5 mln zł, a były to ulice: Wiejska i Polna w Pludrach, Dębowa w Bzinicy Starej, Cmentarna w Bzinicy Nowej, Długa w Kolejce, Topolowa w Dobrodzieniu, Górna w Rzędowicach, Lipowa w Malichowie, Szemrowicka w Kocurach, Leśna i Szkolna w Błachowie, Cegielniana w Klekotnej, Szkolna i Skośna w Pludrach, Przejazdowa w Myślinie,



- wiosną 2011r.
- w 2009 roku i 2010 roku współfinansowaliśmy remont drogi powiatowej Klekotna - Rzędowice (120 tys. zł) oraz remont drogi powiatowej Gosławice-Sieraków w kwocie 30 tys. zł,
- w 2007 r. przekazaliśmy dotację 300 tys. zł na budowę wiaduktu w ciągu drogi powiatowej Rzędowice-Dobrodzień,
- przekazaliśmy również dotację dla samorządu województwa (50 tys.) na wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi wojewódzkiej 901 w Pietraszowie.

Wykonaliśmy również nowe chodniki:

- przy ul. Cmentarnej,
- obecnie trwa budowa chodnika i ścieżki rowerowej na ul. Powstańców Śl.,
- trwa budowa chodnika przy ul. Wojska Polskiego,
- wykonano przy naszej partycypacji

(100 tys. zł) nowy chodnik przy ul. Piastowskiej,

- wykonaliśmy rewitalizację centrum Rzędowic (nowe chodniki, nowa nawierzchnia drogi, nowe przystanki, miejsca parkingowe),
- udało nam się doprowadzić do realizacji dokumentacji

przebudowy drogi wojewódzkiej 901 w Bzinicy Starej. W 2011 r. przewiduje się zakończenie prac projektowych. Gmina na wykonanie tej dokumentacji w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na 2011 rok przeznaczyła 150 tys. zł.

- udało nam się doprowadzić do prac projektowych obwodnicy drogi wojewódzkiej 901. Gmina na 2012

ciąg dalszy na s. 5



Kręta w Turzy oraz drogi na Osiedlu Wieczorka

- wybraliśmy wydrodzeń przetargu wykonawcę na wykonanie przebudowy ul. Stawowej w Bąkach (514 tys. zł). Realizacja tej inwestycji nastąpi



Podsumowanie kadencji 2006-2010

ciąg dalszy ze s. 4

r. przeznaczyła w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym 150 tys. zł na partycypację w kosztach wykonania



dokumentacji projektowej tej obwodnicy.

- wykonaliśmy remont zabytkowego mostu w ciągu ul. Parkowej przywracając mu dawny wygląd (602 tys. zł)

Przygotowaliśmy również nowe dokumentacje do przebudowy dróg gminnych, a są to ulice: Rolna i Sportowa w Głowczycach (164 tys. zł), Polna w Gosławicach (92 tys. zł), Słoneczna i Łąkowa w Makowczycach (150 tys. zł), Kwiatowa w Rzędowicach (342 tys. zł), ul. Łączna w Myślinie (380 tys. zł), Studzienna w Dobrodzieniu (zgłoszona do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – tzw. Schetynówki) (600 tys. zł).

4. Udało nam się utworzyć w Dobrodzieniu stację wyjazdową karetki pogotowia. Wyremontowaliśmy pomieszczenia dla personelu jak również wykonaliśmy remont garażu dla stacjonowania samochodu. (391.521,00 zł).

5. Udało nam się poprawić funkcjonowanie gospodarki odpadami.

Udało nam się wprowadzić zróżnicowaną stawkę za odbiór odpadów

komunalnych na segregowane i niesegregowane aby zachęcić mieszkańców do segregacji odpadów komunalnych, a tym samym realizować zapisy naszego planu gospodarki odpadami. Udało

nam się również doprowadzić do sytuacji, gdzie prawie każdy właściciel gospodarstwa domowego ma podpisaną umowę na odbiór odpadów komunalnych i uiszcza opłatę za odbiór co najmniej 1 pojemnika.

Zakupiliśmy nowy pojazd komunalny do wywozu odpadów

komunalnych (354.410,00 zł – w tym 147



tys. zł dofinansowanie).

6. Z zakresu pozyskiwania środków unijnych udało nam się pozyskać dofinansowanie do:

- budowy kanalizacji sanitarnej w Dobrodzieniu (uporz. gosp. ściek.) - 2,7 mln zł,

- budowy kanalizacji w Szemrowicach i Warłowie - 4 mln zł,

- zakupu pojazdu komunalnego do odbioru odpadów komunalnych - 147 tys. zł,

- montaż instalacji solarów na krytej pływalni - 155 tys. zł,

- do przebudowy centrum wsi Rzędowice-Dobrodzień - 90 tys. zł,

- do remontu trybun na stadionie wraz z zakupem krzesełek - 112 tys. zł,

- wydania opracowania "Portrety wsi

dobrodzieńskiej" 24 tys. zł,

- do wykonania ogrodzenia cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Bzinicy Nowej 25 tys. zł,



- organizacji imprezy sportowej „Dobrodzieńska Dycha” 10 tys. zł,
- zakupu nowego samochodu strażackiego dla OSP Szemrowice 740 tys. zł.

Oprócz środków na inwestycje udało nam się również pozyskać środki z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na dodatkowe zajęcia dla szkół i przedszkoli oraz utworzenie nowego oddziału przedszkolnego w wysokości 530 tys. zł, jak również na wsparcie zawodowe i aktywizację osób bezrobotnych w celu umożliwienia pozyskania pracy w kwocie 73.325,00 zł.

Udało się nam również pozyskać dotacje w wysokości 1.730.000,00 zł z FOGR na modernizację dróg.

Pozyskaliśmy dofinansowanie z PFRON na zakup autobusu 100 tys. zł.

7. Wspieraliśmy organizacje pozarządowe z terenu gminy a także inicjatywy mieszkańców przekazując dotacje na:

- wsparcie zadań polegających na upowszechnianiu kultury fizycznej i sportu (KS Start Dobrodzień, który skupia piłkę nożną i koszykówkę w pełni finansowany jest z budżetu gminy Dobrodzień,
- z zakresu promocji i ochrony zdrowia (współfinansowanie działalności Stacji CARITAS w Dobrodzieniu),
- z zakresu podtrzymywania tradycji i tożsamości narodowych i etnicznych,
- z zakresu tradycji i kultury pożarnictwa na Górnym Śląsku

dokończenie na s. 6



Podsumowanie kadencji 2006-2010

dokończenie ze s. 5

- wspieraliśmy w dużej mierze działalność wszystkich sekcji sportowych działających w DOKiS,
- prócz utrzymywania istniejących obiektów sportowych wykonaliśmy remont jednej części trybun na stadionie 56.507,00 zł,
- obecnie realizujemy budowę kompleksu boisk sportowych „Orlik 2012” który realizowany jest na terenie gimnazjum, bo tam będzie w pełni wykorzystany (1.240.000,00 zł z czego 666 tys. z dotacji).

8. Z realizacji ustawy o



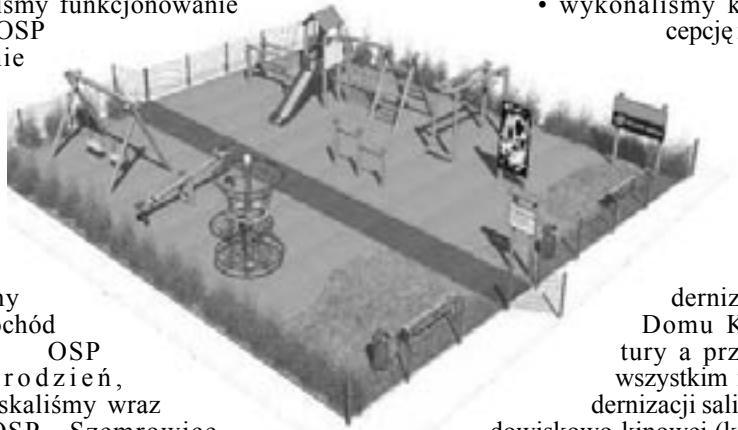
mniejszościach narodowych i etnicznych wprowadziliśmy dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości oraz język niemiecki jako język pomocniczy w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu. Zadanie to zostało w pełni sfinansowane z dotacji pochodzącej z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwocie 57.371,60 zł.

9. Realizowaliśmy wiele bieżących zadań:

- wybudowaliśmy oświetlenie uliczne na ogólną kwotę 170 tys. zł: Liszczok, Bąki ul. Stawowa, Głowczyce ul. Rolna i Sportowa, Bzinica Stara ul. Bieńka, Polna i Wąska, Malichów ul. Lipowa, Dobrodzień ul. Piastowska. Przygotowaliśmy kolejne dokumentacje do zrealizowania m.in.: Turza ul. Leśna, Błachów ul. Opolska, Bzinica Stara ul. Mostowa, Gosławice ul. Topolowa, Bąki ul. Dobrodzieńska, Dobrodzień ul. Gładysza, Dobrodzień Park Miejski, Klekotna ul. Cegielniana,
- wybudowaliśmy szalet miejski (403 tys. zł),
- staraliśmy się sprostać potrzebom najmłodszych mieszkańców montując place zabaw w Pludrach, Ligocie

Dobrodzieńskiej, na Osiedlu Wieczorka w Dobrodzieniu na ogólną kwotę 80 tys. zł,

- finansowaliśmy funkcjonowanie jednostek OSP na terenie gminy :



zakupiliśmy

samochód dla OSP Dobrodzień, pozyskaliśmy wraz z OSP Szemrowice dofinansowanie na zakup nowego samochodu strażackiego dla OSP Szemrowice, przekazaliśmy dofinansowanie dla OSP Głowczyce na adaptację pomieszczeń byłej szkoły na garaże dla OSP

- wykonaliśmy dokumentację instalacji centralnego ogrzewania budynków komunalnych Pl. Wolności - ul. Oleska (70 tys. zł)
- zakupiliśmy autobus do przewozu osób niepełnosprawnych w ramach

programu „Uczeń na wsi” (265 tys. zł w tym 100 tys. zł dofinansowania z PFRON),

- wykonaliśmy koncepcję mo-

dernizacji Domu Kultury a przede wszystkim modernizacji sali widowiskowo-kinowej (koszt ogólny modernizacji budynku Domu Kultury to 4.771.143,98 zł, natomiast koszt modernizacji sali widowiskowo-kinowej 3.800.000,00 zł),

• przystąpiliśmy do programu Radosna Szkoła – realizacja placów zabaw w szkołach.

W tym roku wykonaliśmy plac zabaw przy PSP w Szemrowicach. Ogólny koszt tej inwestycji 127.700,00 zł z czego 63.850

pochodzi z dotacji.

BURMISTRZ DOBRODZIENIA ORAZ RADA MIEJSKA W DOBRODZIENIU
OGŁASZAJĄ IV EDYCJĘ KONKURSU



„NAJPIĘKNIEJSZA ILUMINACJA BOŻONARODZENIOWA”

ZACHĘCAMY MIESZKAŃCÓW GMINY DOBRODZIEŃ DO ZGŁASZANIA
SWOICH ŚWIĄTECZNIE UDEKOROWANYCH POSESJI.

ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE BĘDĄ DO DNIA 31.12.2010 R.
W URZĘDZIE MIEJSKIM, U SOŁTYSÓW ORAZ RADNYCH.

ZWYCIĘZCY KONKURSU OTRZYMAJĄ NAGRODY O WARTOŚCI:

300 ZŁ - I MIEJSCE, 200 ZŁ - II MIEJSCE, 100 ZŁ - III MIEJSCE

REGULAMIN KONKURSU DOSTĘPNY JEST NA STRONIE
WWW.DOBRODZIEN.PL

6

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Stawki podatkowe na 2011

28 października 2010 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Dobrodzieniu odbyła się Sesja Rady Miejskiej, na której radni podjęli uchwały podatkowe, które obowiązywać będą od 1 stycznia 2011 roku na terenie Gminy Dobrodzień:

• w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości

1. od gruntów :

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m² powierzchni - 0,71 zł

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni - 4,15 zł

c) pozostałych w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m² powierzchni - 0,20 zł

2. od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych od 1 m² powierzchni użytkowej -0,57 zł

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m² powierzchni użytkowej -17,60 zł

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifi-

fikowanym materiałem siewnym od 1 m² powierzchni użytkowej - 9,82 zł

d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych od 1 m² powierzchni użytkowej- 4,27 zł

e) pozostałych w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m² powierzchni użytkowej -3,79 zł

- garaży od 1 m² powierzchni użytkowej - 6,18 zł

3) od budowli od wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r.o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2010r., Nr 95, poz. 613 z późn. zm.) - 2%

• w sprawie ustalenia stawek opłaty targowej

1. przy sprzedaży odręcznej zajmującej miejsce do 1m² powierzchni włącznie przez jeden podmiot handlujący w stosunku dziennym - 7,00 zł

2. powyżej 1m² do 4m² włącznie zajmowanej powierzchni handlowej przy dokonywaniu sprzedaży przez jeden podmiot handlujący w stosunku dziennym - 22,00 zł

3. powyżej 4m² do 8m² włącznie zajmowanej powierzchni handlowej przy dokonywaniu sprzedaży przez

jeden podmiot handlujący w stosunku dziennym - 33,00 zł

4. powyżej 8m² zajmowanej powierzchni handlowej przy dokonaniu sprzedaży przez jeden podmiot handlujący w stosunku dziennym - 60,00 zł.

Górne granice stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych przedstawiają się następująco:

I. Pojemniki 110 l i 120 l:

- odpady segregowane - 16,97 zł netto,

- odpady niesegregowane - 25,00 zł netto.

II. Pojemniki 1100 l:

- odpady segregowane - 118,89 zł netto,

- odpady niesegregowane - 135,00 zł netto.

III. Pojemniki 6,5m³ (odpady)

- odpady segregowane - 524,40 zł netto

IV. Stawkę za opróżnianie zbiorników bezodpływowych pozostawiono na dotychczasowym poziomie tj. 27,56 zł/m³.

Do powyższych stawek dolicza się podatek VAT.

Rada Miejska zatwierdziła taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dobrodzieniu.

Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę:

Za wodę pobraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia:

1. Gospodarstwa domowe, rolnicy oraz gmina (na cele określone w art. 22 ustawy) - 2,78 zł/m³.

2. Stała opłata abonamentowa na odbiorcę na miesiąc - 3,36 zł.

3. Pozostali odbiorcy - 3,14 zł/m³.

4. Stała opłata abonamentowa na odbiorcę na miesiąc - 6,72 zł.

Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzane ścieki:

Za ścieki sanitarne i przemysłowe:

1. Wszyscy odbiorcy bez względu na rodzaj prowadzonej działalności - 3,98 zł/m³.

2. Wszyscy odbiorcy - 1,34 zł/m³.

(ceny i stawki netto; do cen i stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług w wysokości określonej odrębnymi przepisami).

Szanowni Mieszkańcy miasta i gminy Dobrodzień

Składamy podziękowania w imieniu wszystkich kandydatów z list KW Mniejszość Niemiecka oraz KW KOŚ za udział w wyborach samorządowych 2010 i za duże zaufanie jakim nas obdarzyliście oddając swój głos na burmistrza, radnych rady miejskiej, rady powiatu i sejmiku województwa.

Dziękujemy

*KW Mniejszość Niemiecka
KW KOŚ*

Wszystkim wyborcom, którzy oddali głos na moją kandydaturę w wyborach do Rady Powiatu w Oleśnie składam serdeczne podziękowania.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkiego najlepszego.

Barbara Kaczmarczyk

Dziękuję wyborcom, którzy oddali po raz czwarty głos na mnie i obdarzyli zaufaniem.

Postaram się w miarę możliwości i siły dalej służyć całej społeczności lokalnej.

Irena Miosga



Osoby chętne do podjęcia pracy

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dobrodzieniu w grudniu br. zakończył realizację trwającego od czerwca br. projektu systemowego pn. „Stawiamy na lepsze jutro – program aktywnej integracji społecznej i zawodowej w gminie Dobrodzień”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013 oraz budżetu państwa. Był to drugi tego typu projekt dotyczący aktywizacji zawodowej mieszkańców naszej gminy pozostających bez pracy.

Decyzja o przystąpieniu do projektu zapadła na początku br. W marcu 2010r. został powołany Zespół projektowy w składzie: kierownik projektu – Klaudia Tkaczyk, koordynator projektu – Klaudia Błońska, księgowy projektu – Aniela Dziuba oraz pracownicy socjalni projektu – Alicja Szafarczyk, Małgorzata Bodura, Małgorzata Dykta, Halina Panek. Realizacja projektu odbyła się w oparciu o zasoby kadrowe tutejszego OPS, bez dodatkowego zatrudnienia w jednostce. Po przeprowadzeniu rekrutacji, spośród osób zainteresowanych wyrażających chęć udziału w projekcie, wyłonionych zostało 13 osób z tut. gminy, w tym 9 kobiet i 4 mężczyzn, które nie pracowały zawodowo, były bezrobotne i długotrwale bezrobotne, w wieku aktywności zawodowej oraz korzystały ze świadczeń pomocy społecznej.

Wniosek o dofinansowanie realizacji projektu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki został przekazany do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu jako Instytucji Pośredniczącej II stopnia w dniu 10.03.2010r. Po pomyślnej weryfikacji formalnej i merytorycznej w dniu 15.06.2010r. została podpisana Umowa Ramowa Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przez kierownika Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrodzieniu – P. Klaudię Tkaczyk, skarbnika Miasta i Gminy Dobrodzień – P. Anielę Kniejską oraz dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu – P. Jacka Suskiego. Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu jako Instytucja Wdrażająca

przyznał na rok 2010 miastu i gminie Dobrodzień, w imieniu którego działa Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, kwotę 65.615,13 PLN, natomiast beneficjent, czyli Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dobrodzieniu zobowiązał się do wniesienia wkładu własnego w kwocie 7.697,87 PLN, zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej Nr XXXVII/304/2010 z dnia 7.06.2010 r.

Projekt miał na celu podniesienie poziomu kompetencji społecznych i zawodowych ww. osób z gminy Dobrodzień poprzez wsparcie w formie doradztwa psychologicznego i zawodowego oraz udziału w szkoleniach zawodowych. Niniejszy projekt został zrealizowany w oparciu o kontrakty socjalne z uczestnikami, których celem było określenie sposobu współdziałania w rozwiązywaniu problemów osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, umożliwienie aktywizacji społeczno – zawodowej oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

W ramach projektu, zgodnie z przyjętymi założeniami, w okresie od 21.06.2010r. do 25.06.2010r. został zrealizowany **kurs z psychologiem** w łącznej liczbie 18 godzin, w tym 16 godzin zajęć grupowych i po 2 godziny zajęć indywidualnych dla każdego uczestnika. Podobnie do poprzedniego odbył się **kurs z doradztwa zawodowego**, który miał miejsce od 29.06.2010r. do 2.07.2010r., który także obejmował 16 zajęć grupowych i 2 godziny spotkań indywidualnych. Zaraz po tym rozpoczęły się kursy zawodowe dla uczestników. Od 2.07.2010r. cztery uczestniczki wzięły udział w zajęciach teoretycznych **kursu „Kucharza malej gastronomii”**, natomiast od 12-15.07.2010r. uczestniczyły w zajęciach praktycznych, które odbyły się w Zespole Szkół Zawodowych w Lublińcu w łącznej liczbie 70 godzin. W międzyczasie czterech panów przystąpiło do udziału w **kursie „Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym”**. Kurs ten został zrealizowany w oparciu o cykl zajęć teoretycznych (44 godziny) oraz warsztatów praktycznych (15 godzin) w okresie od 14.07.2010 r. do 29.07.2010 r. Zajęcia praktyczne odbyły się w Składzie Budowlano-Usługowym „Na Młynie” w Oleśnie. Zrealizowanie dwóch ostatnich szkoleń zostało zlecone Ośrodkowi Usług

Oświatowych z Lublińca. Ponadto 7 osób ukończyło także **kurs prawa jazdy kat. B**, który obejmował 30 godzin wykładów oraz 30 godzin zajęć praktycznych – jazd. Kurs ten trwał od 2.08.2010r. do listopada br. włącznie. Wszystkie zajęcia teoretyczne odbyły się na terenie Dobrodzienia. Każdy uczestnik otrzymał zaświadczenia o ukończeniu odpowiednich kursów. Oficjalne zakończenie projektu miało miejsce 1.12.2010r.

Z pełnym przekonaniem należy stwierdzić, że cały projekt pn. „Stawiamy na lepsze jutro – program aktywnej integracji społecznej i zawodowej w gminie Dobrodzień” zakończył się powodzeniem. Przede wszystkim wszyscy uczestnicy ukończyli projekt zgodnie z zaplanowaną dla nich ścieżką wsparcia. Ponadto analiza ankiet ewaluacyjnych podsumowujących zrealizowane kursy, jednoznacznie wskazuje na to, że bardzo wysoko ocenili wartość zajęć, wyrażali swoje zadowolenie oraz przekonanie o spełnieniu swoich oczekiwań, wymieniali szereg korzyści praktycznych, jakie osiągnęli dzięki udziałowi w programie. W tym miejscu należy także zaznaczyć, że przedsięwzięcie to, mimo że dopiero co się skończyło, już osiągnęło pewien sukces w postaci podjęcia zatrudnienia przez dwie osoby, co może świadczyć o tym, że nadrzędny cel projektu, tj. wzrost poziomu zatrudnienia został w pewnym stopniu osiągnięty.

Wszyscy pracownicy tut. OPS zaangażowani w projekt wraz z Panią Burmistrzem Dobrodzienia życzą wszystkim uczestnikom powodzenia w realizacji nabytych umiejętności oraz sukcesów w rozwijaniu swego potencjału zawodowego. Mamy nadzieję, że wzrost kompetencji życiowych i umiejętności zawodowych procentować będzie nawet po zakończeniu projektu. Opisany wyżej projekt przyniósł wartość dodatnią przede wszystkim samym jego uczestnikom, którzy dzięki zmianie postaw oraz zdobyciu nowej wiedzy i umiejętności, mają szansę zaistnieć na rynku pracy.

Priorytet VII. Promocja integracji społecznej

Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji

Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej

Klaudia Tkaczyk



Święto Niepodległości w Dobrodzieniu

11. listopada 2010 roku obchody Święta Niepodległości w Dobrodzieniu rozpoczęły się już o godzinie 11.00 na Stadionie Miejskim skąd wyruszył Bieg Długodystansowy o Srebrny Pierścień z Orłem w Koronie.

O godzinie 18.00 w kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny mieszczącym się w rynku miasta odbyła się msza święta w intencji ojczyzny. Wzięli w niej udział wszyscy przedstawiciele władz samorządowych oraz wierni z tej parafii i nie tylko. Po zakończeniu eucharystii odbył się uroczysty koncert w wykonaniu chóru „Kantata” działającego przy Dobrodzieńskim Ośrodku Kultury i Sportu pod kierownictwem Władysława Regnera. Koncert był trzyczęściowy i zawierał repertuar patriotyczny oraz religijny. Nie mogło się obejść bez „Bogurodzicy” czy „Gaude Mater Polonia” autorstwa Wincentego z Kielczy oraz pieśni „My Pierwsza Brygada” i „Kleszczmy rękoma” Mikołaja Gomułki.

To w pierwszej części. W drugiej usłyszeliśmy kolejno pieśni:

„Ostatni mazur”, „Czemużeś mnie matuliczko” oraz dwa utwory Stanisława Moniuszki „Pieśń wieczorna” i „Krakowiaczek”. Kolejna część przypominała nam, że ojczyzna to nasza matka. Tu usłyszeliśmy: „Pieśń o matce” oraz „Matko moja ja wiem”. Ostatnia część poświęcona została modlitwie, a zatem wysłuchaliśmy „Ave verum Corpus” W. A. Mozarta oraz fragment opery „Halka” St. Moniuszki „Modlitwa w kościółku”. Natomiast utworem finałowym był fragment opery „Nabuccop” G. Verdiego – „Chór niewolników” zwany też „Modlitwą kapłana”.

Koncert w całości podporządkowany był myśli, iż patriotyzm to mądra troska o Ojczyznę, która dziś powinna być wyrażana już nie walką ale pracą dla niej i modlitwą w jej intencji. Dziękujemy za wspólną piękną modlitwę muzyczną.

Ostatnim etapem obchodów Święta Niepodległości był Marsz Nordic – Walking o „Srebrny Pierścień z Orłem w Koronie”, który odbył się 13. listopada 2010 r.

ADa

Z powodu zdjęcia

Podczas jednej z październikowych niedziel ksiądz proboszcz parafii pod wezwaniem Św. Marii Magdaleny ogłosił, że po zakończeniu mszy zaprasza wszystkich wiernych do wspólnego zdjęcia przed kościołem. Pomysł wspaniały, bo przecież zatrzymaliśmy wszyscy w kadrze historię. Ileż dziś oddalibyśmy za takie zdjęcia sprzed kilkudziesięciu lat czy z ubiegłych stuleci!? Zobaczylibyśmy tam stroje z epoki symbolizujące przynależność do określonej warstwy społecznej, pełnione funkcje, szaty liturgiczne itp. Wtedy z pewnością zdjęcie było wydarzeniem i wszyscy chętnie się uwieczniali. Dziś niestety spora część ludzi opuściła szybko kościół. Można się zastanawiać nad powodami, ale pewnie pożałowali, gdy zobaczyli zdjęcie w „Nowej Trybunie Opolskiej”, bo to redaktor tego pisma robił zdjęcie do artykułu „Msze święte nadają przez radio”. Można je było zobaczyć w piątkowym (22.10.) wydaniu NTO.

Większość powodów, które kierowały ludźmi opuszczającymi kościół pozostaje w opozycji do jednego bardzo ważnego – wszyscy którzy zostali wzięli udział w tworzeniu naszej historii! Zdjęcie w prasie jest nieśmiertelne, bo wędruje do archiwów, bo wydrukowane jest przechowywane w pamiątkowych albumach, bo wreszcie w dobie elektroniki trafia do internetu, na płyty czy inne nośniki danych.

Zatem tamtego dnia wszyscy wspólnie zatrzymaliśmy czas z 2010 roku na zawsze. W imieniu wszystkich miłośników historii dziękuję tym wszystkim, którzy zostali. Może warto by zaprowadzić taką tradycję i raz w roku zawsze tego samego dnia miesiąca fotografować się jako parafia?... Z pewnością byłyby ciekawe zmiany, które można by zaobserwować porównując kolejne zdjęcia.

ADa

Dostojna Jubilatka



W listopadzie bieżącego roku Pani Emilia Kuliberda z Głowczyc obchodziła 90-tą rocznicę urodzin. Szanownej Jubilatce jeszcze raz życzymy dalszych długich lat w zdrowiu i szczęściu.

/E.K./



Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic

9

rozmowa z Małgosią Brzezina, która po 15 latach życia za granicą wróciła do domu

- Możemy nie zgadzać się z rodziną, możemy się wkurzać na nasz dom - że nie jest doskonały, na sąsiadów- że są wścibscy itd. Myślmy wtedy - wyjechać stąd jak najdalej, żyć osobno i mieć święty spokój. Czy tak było z Tobą? Wyjechałaś zaraz po skończeniu szkoły średniej.

- Cieszyłam się, że mogę stąd wyjechać. Głównym powodem tej decyzji był mąż, do którego pojechałam. Miałam wtedy 19 lat, ale myślałam dosyć racjonalnie - chciałam perfekcyjnie znać język niemiecki, skończyć dobrą szkołę i ... nie zamiatać podłóg w barze czy sklepie.

Moja droga była tam trudna, ale niczego nie żałuję. Do momentu póki nie nauczyłam się języka, nie mogłam niczego zacząć. Aby uznano mi maturę, musiałam jeździć daleko do szkoły do dużego miasta. Gdy już szczęśliwie moja matura została zaakceptowana, czekałam półtora roku na miejsce w szkole i na praktyce. Podjęłam pracę w firmie, poznawałam tamtejsze relacje między szefami a pracownikami. Po czasie jednak poczułam się wykorzystywana w firmie do prac gorszych, do których moja szkoła nie była mi wcale potrzebna więc zaczęłam się rozglądać za inną pracą. Znalazłam nową firmę, w której się wyuczyłam i pracowałam przez 10 lat do momentu jej rozwiązania. To był kawałek życia i szkoda mi było, że trzeba to zmienić. Początek był bardzo ciężki, byłam przerażona moją znajomością języka. Niby umiałam po niemiecku, a na pierwszej lekcji w szkole nie rozumiałam co do mnie mówią. To było okropne. Była załamka, ale trzeba było iść do przodu. Egzamin nie był łatwy, ale zdałam! Bardzo chciałam być kimś, wspinałam się w firmie po szczeblach do góry i udało mi się wspiąć bardzo wysoko. Zawodowo byłam tam bardzo szczęśliwa, a jednak z roku na rok bardziej dokuczała mi tęsknota za domem. PO PIĘTNASTU LATACH WRÓCIŁAM.

- Zostawiłaś tam, jak sama mówisz, spory kawałek życia, przyjaciół, znajomych, nabyłaś nowych przyzwyczajęń i doświadczeń. I co teraz - jak te dwie rzeczywistości mają się do siebie?

Przyjaciół rzeczywistości musiałam zostawić i to było dla mnie przykre, bo ciężko zostawiać kogoś, z kim dobrze się rozmawia, dzieli radościami smutkami. Ale tak jest w życiu i trzeba sobie z tym radzić. Przywiozłam natomiast z sobą doświadczenia w pracy. Moje marzenie się spełniło - otworzyłam własną restaurację i najlepsze czego nauczyłam się w Niemczech przenieśliśmy do Dobrodzienia. Staram się pokazać ludziom, to co sama obserwowałam w restauracjach

zachodnich. Sama ciągle się uczę, szukam odpowiednich kursów, doskonale swój nowy fach, by profesjonalnie spełniać oczekiwania klientów. Staram się również by zadowolenie ze współpracy i relacje szef - pracownik były zawsze na poziomie.

- Trudno jest prowadzić własny biznes?

- Trudno przejść przez te wszystkie biurokratyczne formalności. Załatwianie spraw urzędowych nie jest łatwe i przyjemne, a w tym wypadku kosztuje to dużo czasu i cierpliwości. Niestety te rzeczy są konieczne i nikt za mnie tego nie zrobi.

- Skąd czerpałaś pomysły podczas urzędowania kawiarni?

- Powiem Ci, że gdy pierwszy raz weszłam do niej z zamiarem kupienia, to już widziałam w wyobraźni wnętrza, kolory, obrusy... Napatrzyłam się trochę w Niemczech, bo bardzo lubimy z mężem odwiedzać nowe restauracje, smakować nowe potrawy, podziwiać wystrój. W ten sposób odpoczywamy. Poza tym moja kuzynka prowadzi sieć meksykańskich restauracji, często jej pomagałam i przy okazji zbierałam doświadczenia. Z każdego nowo poznanego obiektu wzięłam coś dla siebie.

- Jak radzisz sobie z kuchnią?

- Wymieniamy się doświadczeniami i umiejętnościami z moim kucharzem. Zawsze lubiłam pitrasić, przyrządzać nowe potrawy, używać nowych przypraw i dodatków. Lubię też poznawać sposoby estetycznego podawania do stołu. Tego uczę się cały czas i wykorzystuję przy każdej okazji. Mam nadzieję, że obecnie serwowane potrawy znajdują aprobatę u

klientów.

- Czy ta praca to jest TO?

- Tak, tu się spełniam i czuję, że to moje powołanie. Myślę nad reklamą mojej restauracji, by zachęcić ludzi do odwiedzenia mnie tutaj. Mam nadzieję, że skromny ale estetyczny wystrój jaki wymyśliłam spełnia swoje zadanie, tzn. powoduje wyciszenie, pozwala na spokojną rozmowę ze znajomymi, na relaks i odpoczynek po pracowitym dniu. Nie chodzi tu o wydawanie wielkich pieniędzy, chodzi o wyjście z domu, oderwanie się od codziennych problemów czy telewizora, napięcia się dobrej kawy w dobrym towarzystwie.

- Co mąż na to wszystko?

- Miałam i mam absolutne poparcie mojego męża, on dużo mi pomógł, wspierał mnie cały czas. Sam jest zawodowo związany z gastronomią więc mamy wspólne tematy i pomagamy sobie wzajemnie.

- Gdybyś dostała propozycję dobrej pracy tam- za granicą, co byś zrobiła?

- Nie przyjąłabym jej. Jednak czuję, że tu jest moje miejsce i pomimo konieczności pokonywania trudów, chcę tu być.

- Co chciałabyś przekazać ludziom, którzy też mają swoje dylematy i nie wiedzą, którą drogę wybrać?

- Chciałabym im powiedzieć żeby nigdy nie tracili nadziei. Mimo trudności i często chwilowego zwątpienia można swój cel osiągnąć jak się tego naprawdę chce.

- Cieszymy się, że Ci się udało i życzymy ...złamania widelca.

Rozmowę z przyjemnością prowadziła

Ewa Piasecka

MAŁY PUNKT

przy Oleskiej 1,

a tak wiele miłośni:

• fajerwerki i petardy • breloczki, kłódki, numery na drzwi mieszkań i domów • sztuczną biżuterię, zabawki, ozdoby do włosów • wiele drobiazgów, bez których nie można się obyć na co dzień

A ponadto wykonuje się tu:

• pieczątki • usługi ksero • bindowanie • laminowanie • dorabianie kluczy • ostrzenie noży.

Przy zakupie 2 towarów – zniżka 50%



Zapraszamy
Poniedziałek – piątek w godzinach 9.00 – 15.45
Sobota – 8.00 – 13.00

Koncert Piotra Lempy

Koncerty „naszego Piotrka” stały się już w Dobrodzieniu tradycją. Dla nas przyjemnością, a dla niego wyzwaniem. To już piąty raz, a każdego roku proponuje nam coś innego, a przecież ilość utworów operowych dla danego głosu nie jest olbrzymia. Jak się jednak okazuje możemy liczyć na jego pomysłowość. Tym razem zaprosił do wspólnego występu Aleksandrę Buczek – sopran oraz Bartłomieja Misiudę – baryton, natomiast przy fortepianie zasiadła nieoceniona Katarzyna Rzeszutek.

Drugą tradycją stało się, że Piotr wita nas zawsze arią Skułoby z opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Poza tym w pierwszej części mogliśmy usłyszeć jeszcze: arię Janusza z opery „Halka” St. Moniuszko, arię Królowej Nocy oraz arię Sarastro z opery „Czarodziejski flet” W. A. Mozarta, kawatynę Figara z opery „Cyruk Sewilski” G. Rossiniego, recytatywy i arię Aminy z opery V. Belliniego „Lunaticzka”, arię Doktora Malatesty z opery „Don Pasquale”, arię Oniegina z opery „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego, arię Glidy z opery „Rigoletto” oraz arię Masetta z opery „Don Giovanni”. Ponadto wysłuchaliśmy dwóch duetów. Pierwszy to duet Susanny i Hrabiego z opery „Wesele Figara” w wykonaniu Aleksandry Buczek i Bartłomieja Misiuda oraz duet Zerliny i Don Giovanniego z opery „Don Giovanni” Mozarta w wykonaniu Piotra Lempy i Aleksandry Buczek.

W przerwie koncertu organizowanego jak zawsze przez działające w Dobrodzieniu Stowarzyszenie Dobrodzień Potrzebującym

odbyła się licytacja dwóch kompletów obrazów podarowanych na ten cel przez Pawła Mrozka. Licytację prowadziła wiceprezes Stowarzyszenia Bożena Gaś. Za obie grafiki uzyskaliśmy świetne ceny i mamy nadzieję, że nabywcy są równie zadowoleni jak my. Cały dochód z koncertu i licytacji przeznaczony jest zawsze na cele statutowe, czyli zwyczajnie pomaganie tym, którzy potrzebują wsparcia. Mieszkańcy naszego miasta już wiedzą, że mowa tu o pomocy w sytuacjach gdy finanse rodzinne nie wystarczają w chorobie, czy zwyczajnie w trudnej codzienności np. leki, opał.

Wszystkim, którzy przybyli na koncert i tym, którzy wzięli udział w licytacji serdecznie dziękujemy.

W drugiej części wieczoru nie mogło się obejść bez pieśni naszego wielkiego Polaka, skoro 2010 to rok Fryderyka Chopina. Wykonał je dla nas Piotr Lempa. Kolejne utwory to: dwie pieśni F. Schuberta, piosenka z musicalu „Show Boat” oraz piosenka z musicalu „Don Kichot”. Po ich wykonaniu Piotr wkroczył na scenę i powiedział, że ma dla nas niespodziankę. Myślę, że nikt z siedzących w sali nie mógł zgadnąć o kogo chodzi. Była to ni mniej ni więcej tylko Orkiestra Dęta z Kadłuba Wolnego!!! Tak niedaleko, a nie zdawaliśmy sobie sprawy, że to tak świetnie grająca orkiestra. Piotrek, jako swój chłopak usłyszawszy o nich postanowił ich pokazać światu i nieco wypromować jak jego kiedyś ktoś. Orkiestra wykonała kilka utworów min. Piosenkę z musicalu „My Fair Lady”, „My Way”, „Moon

River”, w tym jeden z Piotrem Lempą. Przyjeżdżał do nich specjalnie na próby i udało się. Większość z muzyków orkiestry to amatorzy, a jednak grają tak, że czeka ich świetlana przyszłość. Aż żal, że była to ostatnia część koncertu i nie było już wtedy ekipy telewizyjnej z TVP Opole. Relację przygotowywała dziennikarka Anna Święcicka, która podobnie jak Piotr jest absolwentką Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu. Obecni uczniowie, członkowie wolontariatu pomagali natomiast przy organizacji imprezy.

Całość wieczoru prowadził jak zawsze sam Piotr z właściwą sobie swobodą i swadą. Przybliżył krótko i treści oper, a potem nas egzaminował... Dopisał nam nawet jedną zwrotkę pieśni i to po śląsku! Natomiast po koncercie zwykle odbywa się krótkie spotkanie z przyjacielami na które zapraszamy zawsze wszystkich, którzy chcą porozmawiać z artystami. Sprawdzamy też co roku czy wielki świat nie zmanierował jeszcze Piotrka. Po tegorocznym badaniu wynika, że ciągle jeszcze jest to nasz chłopak. Zatem wszystkich, którzy łakną strawy duchowej zapraszamy za rok.

Sponsorami koncertu byli: Gospodarstwo Agroturystyczne Beata i Sylwiusz Kubiciel, Restauracja Mistella, Małgorzat Brzezina, Kwiaciarnia „Kalina”, Kwiaciarnia „Galeria Sylwia”. Kwiaciarnia Jadwigi Ligudzińskiej. Patronat medialny objęła „Nowa Trybuna Opolska”.

ADa

"Kup se fajki"...

bo węgiel kupi ci Stowarzyszenie

W Stowarzyszeniu jak co roku trwają przygotowania do zimy. Oznacza to starania w pozyskaniu opału dla mieszkańców gminy i pomoc w remontach przed pierwszymi mrozami. Zbliżająca się zima oznacza również zwiększoną frekwencję w aptekach więc potrzeb nie brakuje. V Charytatywny Koncert Piotra Lempy i jego przyjaciół przysporzył większy zastrzyk gotówki (patrz artykuł o koncercie) dlatego możemy pomóc tym, którzy są w potrzebie. Nasze imprezy kulturalne i sportowe pomagają funkcjonować Stowarzyszeniu, bo cegiełki wpłacane przez Was – bawiących się na tych imprezach - wpływają do kasy Stowarzyszenia. Ludzie, którzy lubią pomagać poświęcając swój wolny czas i swoją pracę nie oczekując wynagrodzenia. To Piotr Lempa, Paweł Mrozek, Ania Konik, Jan Cegiełka, Joanna i Justyna Wróblewskie i wielu innych dzięki którym imprezy się odbywają.

I tak w tym roku zamiast balu charytatywnego Stowarzyszenia odbył się Wieczór Andrzejkowy połączony z koncertem Ani Wiśniewskiej. Wokalistka

dała się poznać z trochę innej strony – zaśpiewała w stylu balladowo-blusowym, a jej głos z charakterystyczną chrypką przypominał w niektórych momentach piosenki Ewy Bem. To miłe kameralne spotkanie miało miejsce 26 listopada w Mistelli. Być może taka forma rozrywki bardziej przypadła do gustu niektórym gościom. Mamy nieodparte wrażenie, że słowo „bal” działa na ludzi dziwnie jakoś, jakby nagle wszyscy czuli się nie na swoim miejscu. W zamyśle natomiast jest dobra zabawa i...zdobycie kasy na cele statutowe Stowarzyszenia, a potrzeby w okresie jesienno-zimowym są olbrzymie. Wspomogliśmy więc tę niewielką imprezę cegiełkami, których nie pozbyliśmy się jednak do końca, więc chętnych zapraszamy do kupna takiej pamiątki w cenie 20 i 50 zł. Za serce i miłą współpracę w działaniach pomocowych odznaczylismy Ziarenkami Dobra 2010 Dobrodzieńską Opiekę Społeczną, Pana Józka Włodarza i Pana Damiana Wieczorka.

Przy kilku okazjach już mówiłam, że są tacy, którzy nadużywają pomocy z naszej strony. Powtórzę więc, że to

nie jest grupa wsparcia dla obiboków i drobnych leniwych pijaczków, bo tak niektórzy - na szczęście nieliczni - postrzegają Stowarzyszenie. SDP jest tam gdzie dzieje się źle, ale nie z winy osób dorosłych, które powinny odpowiadać za swoje czyny. Nieszczęścia losowe, utrata zdrowia, niskie dochody i brak możliwości tzw. dorobienia do pensji, to powody, które przemawiają za tym, by uruchomić pomoc. Naciągacze, o ile tacy się już zdarzyli, przekonują się o tym, że to krótka piłka. Nie będziemy popierać oszustwa i lenistwa.

Niezmiennie natomiast zapraszam wszystkich chętnych do pomocy w pracach. Zobaczcie na czym ona polega, dla kogoś komu jest pod górkę i nie zapominajmy, że jutro może to spotkać nas samych.

Ewa Piasecka



Złoty Jubileusz Profesji Zakonnej siostry Marii Pacyfiki



11 kwietnia 2010 roku w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu pod przewodnictwem Ks. Proboszcza Alfreda Waindoka podczas uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przez O. Oblata Józefa Niesłonego, Ks. Roberta Skornię i Ks. Dominika Rybola licznie zgromadzone siostry zakonne i wierni świeccy dziękowali Panu Bogu za dar 50-lecia zakonnej posługi S. Pacyfiki Pruchnik pośród chorych mieszkańców naszej gminy.

Znaczącym obrzędem symbolizującym uwieńczenie okresu życia zakonnego było nałożenie złotego wianka na głowę Jubilatki przez Siostrę Prowincjonalną z Katowic Fabiolę Pluszczok w trakcie dziękczynnej Eucharystii oraz odnowienie ślubów zakonnych. Po Mszy św. o godz. 12 zaproszeni goście – ok. 20 sióstr z prowincji katowickiej, 3 siostry z kursu S. Pacyfiki oraz rodzeństwo z rodzinami (ok. 30 osób) wspólnie z Jubilatką spotkali się przy stole w sali Park-Hotelu w Dobrodzieniu. Uroczystości zakończyły się o godz. 15-tej odmówieniem koronki do Miłosierdzia Bożego w kościele parafialnym. Natomiast 3 maja w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski o godz. 10.30 odprawiona została Msza św. dziękczynna w intencji wszystkich uczestników jubileuszowych uroczystości.

Pelagia Pruchnik urodziła się 10 października 1935 roku w Zielonej

Wsi k. Rawicza jako siódme dziecko z dziewięciorga rodzeństwa. Pochodzi z rodziny rolniczej. Do szkoły podstawowej uczęszczała w rodzinnej miejscowości, do Liceum Ogólnokształcącego w Rawiczu. Państwową Szkołę Pielęgniarską w Poznaniu ukończyła w 1955 roku. Następnie przez trzy lata pracowała w szpitalu powiatowym w Rawiczu jako pielęgniarka-stażystka.

Pobożna atmosfera rodzinnego domu oraz przykład poświęcenia się na służbę Bogu i ludziom pięciu sióstr zakonnych z rodziny ojca i jednej z rodziny matki niewątpliwie pomogły w powołaniu. Wzorem swoich kuzynek wybrała Zgromadzenie Sióstr Elżbietanek w Katowicach założone przez „Śląską Samarytanę” błogosławioną Marię Merkert. Tu w okresie dwóch lat odbyła postulat i nowicjat i po złożeniu ślubów zakonnych 29 kwietnia 1960

roku została skierowana do pracy w charakterze dyplomowanej pielęgniarki w upaństwowionym już Szpitalu Rejonowym w Dobrodzieniu. Pełna entuzjazmu przybyła do naszego miasta 1 maja (dokładnie w czasie pierwszomajowego pochodu), aby tu pozostać i wypełniać charyzmat swojego Zgromadzenia. Siostry Elżbietanki bowiem z miłości ku Bogu realizują posługę miłosierdzia Chrystusa wobec najuboższych, chorych, niepełnosprawnych oraz umierających.

Niezwykłe rzadko zdarza się, aby osoba duchowna wykonywała swą posługę zakonnicy i pielęgniarki w jednym miejscu przez 50 lat. Taki fakt zawsze skłania do zadania wielu pytań o historię i formę przemian w lokalnym szpitalnictwie.

Wraz z dziewięcioma siostrami zakonnymi zamieszkała w skromnych pomieszczeniach na strychu dobrodzieńskiego szpitala. Już na samym początku urzędła Siostrę domowa atmosfera w szpitalu, śląska mowa, życzliwość i duża ofiarność ludzi. W tamtych latach jedyną formą utrzymania były kwesty po wioskach na rzecz klasztoru i szpitala. Idąc od drzwi

do drzwi siostry prosiły o ziemniaki, zboże, jajka, żywy drób. Ponadto pracowały na polu i w przyszpitalnym gospodarstwie – miały krowy, świny i kury oraz uprawiały ogród, który dostarczał warzywa i kwiaty. W tym czasie przełożoną przyszpitalnego klasztoru była s. Benedykta Arentowicz, a kierowniczką szpitala dr Wiktoria Cmok. W dobrodzieńskim szpitalu było wtedy 45 chorych. Do obowiązków nowo przyjętej siostry-pielęgniarki należało sprawowanie opieki nad chorymi w miejscowym szpitalu – podawanie leków, robienie zastrzyków, wykonywanie wlewów, płukanie żołądka itp. oraz odwiedzanie chorych w domach. Któż z mieszkańców starszego pokolenia nie pamięta tej drobnej, zawsze pogodnej i pełnej optymizmu siostry zakonnej, która pieszo lub na rowerze (rzadziej autobusem) przemierzała kilometry, aby chorym przebywającym w rodzinnym domu ulżyć w cierpieniu? Regularnie dostarczała do domów posiłki swoim dziesięciu podopiecznym z Dobrodzienia oraz czuwała przy umierających. W pamięci piszącego te słowa postać pełnej dobroci i serdeczności Siostry Pacyfiki kojarzyć się będzie zawsze z opieką nad szpitalną kaplicą i zakrystią, kiedy w tamtych latach pełniliśmy ministrancką służbę przy ołtarzu.

Niewątpliwym wstrząsem, również dla miejscowej społeczności, był rozpoczęty w 1961 roku proces rugowania sióstr zakonnych ze szpitaliprowadzony w ramach walki władzy państwowej z Kościołem. W przypadku dobrodzieńskiego szpitala było to tym bardziej niezrozumiałe, ponieważ historia bytności sióstr zakonnych w tym miejscu zaczęła się 19 czerwca 1894 roku, kiedy na życzenie królowej Caroli von Sachsen – fundatorki szpitala („Königin-Carola-Stift”) przybyły do Dobrodzienia (Guttentag) cztery Siostry Elżbietanki w charakterze pielęgniarek. Pod koniec 1961 roku siostry otrzymały wypowiedzenie z najmu mieszkania na strychu szpitala i w wyniku czynionych nacisków sześć sióstr zakonnych opuściło nasze miasto. Smutnym i bolesnym dniem dla pacjentów i personelu był 19 stycznia 1962 roku, kiedy na polecenie władzy jeden z pracowników zdjął krzyże ze wszystkich sal chorych i pozostałych pomieszczeń. Ku zdowoleniu pacjentów nie zlikwidowano przyszpitalnej kaplicy, która nadal funkcjonuje, a wewnątrz nawiązuje do czasów otwarcia szpitala.

dokończenie na s. 13



1. Obrzęd nałożenia złotego wianka po kazaniu wygłoszonym przez O. Józefa Niesłonego.

2. Jubilatka w otoczeniu Siostry Anety Zajac, Siostry Liliozy Wieczorek i Siostry Leokadii Feldek.

12

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Złoty Jubileusz Profesji Zakonnej siostry Marii Pacyfiki

dokończenie ze s. 12

Ostatecznie siostry opuściły mieszkanie szpitalne w 1963 roku. Wraz z Siostrą Pacyfiką pracowały w szpitalu jeszcze dwie siostry do roku 1965. Dzięki prezesowi spółdzielni produkcyjnej Walerianowi Jońcowi zostały uchronione przed wywózką z Dobrodzienia i mogły hodować jedną krowę w jego gospodarstwie. Trudno było im zdobyć mieszkanie na terenie miasta. Kiedy nadarzyła się okazja zakupu na prywatne nazwiska dwóch zakonnicej domu, siostry podjęły prace zakrystianki oraz katechetki, które kontynuują do dnia dzisiejszego. Siostra Pacyfika pozostała w dobrodzińskim szpitalu jedyną zakonnica-pielęgniarką do momentu przejścia na emeryturę w 1988 roku. Od tej pory przez kolejne lata, mimo przekształcenia szpitala w Zakład Opieki Leczniczej im. Królowej Karoli, nadal regularnie odwiedza podopiecznych, rozmawia i modli się wspólnie z chorymi, pociesza cierpiących i umierających. Siostry św. Elżbiety z Dobrodzienia wciąż bezinteresownie opiekują się kaplicą w ZOL-u, sprzątają, piorą bieliznę liturgiczną i ubierają ołtarze kwiatami. Dbają także o groby zmarłych księży i sióstr zakonnych leżących na tutejszych cmentarzach. Codziennie w modlitwie polecają chorych i ich rodziny Panu Bogu. Pamiętają też w modlitwie o zmarłych parafianach, szczególnie



Siostra Columba, Siostra Beatrycja, Siostra Leokadia i Siostra Pacyfika podczas modlitwy w klasztornej kaplicy we wrześniu 2005 roku.

tych, których kiedyś Siostry Elżbietanki pielęgnowały.

Czcigodna Siostro!
Życzymy Bożego błogosławieństwa,
ludzkiej życzliwości, zdrowia i siły w

pokonywaniu codziennych trudności. Dziękujemy za 50 lat posługi zakonnej i pielęgniarskiej, za owoce duchowe dla dobrodzińskich parafii.

Paweł Mrozek

ZAPRASZAMY NA SZKOLENIE

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Kocury i Malichów „Brzozowa Dolina” zaprasza na szkolenie współfinansowane ze środków Narodowego Banku Polskiego i Fundacji Wspomagania Wsi w ramach tematu edukacji finansowej

"Zaplanuj swoją przyszłość – Przewodnik domowych finansów"

Tematy szkolenia:

1. Cele finansowe rodziny i ich planowania.
2. Bieżący przepływ gotówki a cele finansowe rodziny.
3. Sposoby i możliwości oszczędzania.
4. Nagłe wydatki i fundusz na nagłe wydatki.
5. Narzędzia oszczędnościowe.
6. Zasady racjonalnego pożyczania.
7. Tworzenie planu finansowego – układamy puzzle w całość.
8. Wykorzystanie komputera do domowych finansów.
9. Słownik pojęć związanych z finansami.

Warsztaty odbędą się w Kocurach przy ul. Oleskiej 1 w dniach 7-10 lutego 2011 r. od godz. 16 do 20. Szkolenie poprowadzi trener Jolanta Kopyto. Każdy uczestnik dostanie zapewnione materiały szkoleniowe, poczęstunek i odpowiednie świadectwo ukończenia szkolenia. Zapisy prowadzimy pod nr tel. 601 475 806 do 10 stycznia 2011 roku.

Dorota Maleska



Na lekcji religii ksiądz pyta dzieci:

- Kto by chciał iść teraz do nieba? Zgłaszają się wszyscy z wyjątkiem Antka.
- Antek, dlaczego ty nie chcesz iść do nieba?
- Bo jo pedzioł mamie, że po religii przyjda prosto do domu.

...

Żona do męża w czasie kłótni:

- Mam nadzieję, że w raju kobiety są oddzielone od mężczyzn!
- Oczywiście. Inaczej cóż to byłby za raj!

Sukcesy młodzieży w Krakowie

W dniach 14.-17.10.2010 odbył się Jubileuszowy XXXV Ogólnopolski Rajd Grunwaldzki PTSM w Krakowie. W rajdzie uczestniczyła młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu pod czujnym okiem opiekunek Szkolnego Koła PTSM – Beaty Jasińskiej i Beaty Sikory reprezentując województwo opolskie. Organizatorem Rajdu był Zarząd Oddziału Małopolskiego PTSM w Krakowie, a celem rajdu było upamiętnienie 600 – lecia bitwy pod Grunwaldem i 100 – lecia Pomnika Grunwaldzkiego, a także zapoznanie z historią oraz kulturą Krakowa i okolic.

Zespoły przybyły z różnych regionów kraju wzięły udział w konkursach przygotowanych przez organizatorów. Jako pierwszy odbył się konkurs „Żywe obrazy” polegający na przedstawieniu obrazu pt „Polskie Victorie”. Odbył się on na płycie Rynku Głównego. Nasza młodzież przedstawiła obraz z III Powstania Śląskiego ukazujący walki Powstańców w naszym mieście ze słynną kozą Urbanka. Ponieważ wszystkie konkursy były punktowane, cieszyliśmy się bardzo z uzyskania maksymalnej ilości punktów „na starcie” (zwłaszcza, że w tym rajdzie braliśmy udział po raz pierwszy). Konkurencja ta wymagała bardzo starannego przygotowania, przede wszystkim strojów z epoki, którą przedstawialiśmy i rekwizytów – w tym przypadku kozy. W tych stylowych strojach z inscenizacji nastąpił przemarsz grup z Rynku Głównego ul. Floriańską na Plac Matejki, pod Pomnik Grunwaldzki, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie Rajdu w asyście hymnu narodowego i blasku pochodni. Pomimo zimnego wiatru, wytworzyła się gorąca atmosfera już od pierwszych chwil tej imprezy. Nazajutrz rano wystartowaliśmy w następnej konkurencji – „Marsz na orientację”, który rozpoczął się w Niepołomicach, gdzie zwiedziliśmy Zamek Królewski i Kościół p.w. Dziesięciu Tysięcy Męczenników. Zarówno w zamku, jak i w kościele młodzież miała do wykonania wiele punktowanych zadań związanych z historią i ekspozycją tego pięknego miejsca. Następnie marsz przebiegał według mapki, którą otrzymali uczestnicy i według której trzeba było dojść przez Puszcę Niepołomiczką „do mety” w Staniątkach, gdzie zwiedziliśmy kościół i klasztor Sióstr Benedyktynek. Okazało się to całkiem sporą ilością kilometrów, a do tego trzeba było sprawnie odnaleźć wszystkie punkty kontrolne i wykonać wszystkie zadania. W tej konkurencji młodzież nasza doszła jako pierwsza do celu, a zdobyta ilość punktów dała III miejsce. Zmęczeni, ale z uśmiechem na twarzy dotarliśmy do schroniska w Krakowie, gdzie wieczorem odbył się pisemny „Konkurs krajoznawczo - historyczny” związany z 600 – leciem



bitwy pod Grunwaldem, 100 – leciem odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, dziedzictwem kulturowym Krakowa oraz historią ruchu schronisk młodzieżowych w Polsce i na świecie. Wieczorem nie było wytchnienia – następna konkurencja – „Prezentacje regionalne”, czyli występy całej grupy według własnego scenariusza poprzez śpiew, piosenkę, taniec, recytacje, strój trzeba było zaprezentować swój region i województwo. Przedstawiliśmy taniec śląski w strojach ludowych oraz piosenkę, do której tekst uczestnicy ułożyli sami. Podbiliśmy serca jurorów i otrzymaliśmy największą ilość punktów, zajmując I miejsce. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować zespołowi pana Stanisława Wernera za użyczenie strojów ludowych.

W sobotę odbyła się już ostatnia konkurencja, gra terenowa po Krakowie „Szlakiem Polskich Victorii” konkurs ten polegał na odnalezieniu punktów kontrolnych i wykonaniu zadań związanych z historią i zabytkami Krakowa. Nasza trasa zaczynała się na Wawelu, przez Rynek Główny, Pomnik Józefa Piłsudskiego – skończyła się w Parku Jordana. Uczniowie wykonywali zadania z ogromnym zapałem, odnajdowali znaki charakterystyczne poszczególnych zabytków, ale musieli też wykazać się znajomością dat i faktów historycznych.

W tej konkurencji uzyskaliście również najwięcej punktów i zajęliście I miejsce oraz zdobyliście Puchar Zarządu Oddziału Małopolskiego PTSM, co było dużym zaskoczeniem, gdyż byliśmy jedyną grupą debiutującą w tym Rajdzie. Pozostali uczestnicy – to weterani tego Rajdu.

W ogólnej klasyfikacji zajęliście II miejsce, otrzymaliście turystyczne nagrody m.in. plecak, mapy turystyczne.

Rajd Grunwaldzki został opisany w „Dzienniku Polskim” z dnia 15.10.2010 r. w dodatku lokalnym krakowskim – jakże miło, że ukazał się ten artykuł ze zdjęciem naszej grupy przedstawiającej „żywy obraz”.

Uczniowie przywieźli ze sobą puchar, dyplom, nagrody, ale i cały bagaż nowych doświadczeń oraz znajomości z rówieśnikami z drugiego końca Polski. Również dobry humor i ciepła atmosfera towarzyszyła nam w tej krakowskiej przygodzie. Byli bardzo zadowoleni z sympatycznej, pełnej wrażeń reprezentacji swojej szkoły, miasta, powiatu i województwa na forum ogólnopolskim, odbierali ją nie tylko jako rywalizację (a była ogromna), ale też jako bardzo dobrą zabawę. Organizatorom dziękujemy za miłą atmosferę i gratulujemy organizacji imprezy.

Beata Sikora

Warsztaty „Zarządzanie długiem”

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bzinica Stara, Bzinica Nowa, Bąki, Kolejka zaprasza na warsztaty z Edukacji Finansowej współfinansowane ze środków NBP oraz Fundacji Wspomagania Wsi, które odbędą się w dniach 10-12 stycznia 2011 r w godz. 16.00 – 20.00 w sali Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bzinicy Starej.

Temat warsztatów:

„Zarządzanie długiem”, czyli jak rozsądnie pożyczać oraz utrzymywać kontrolę nad zadłużeniem we własnym gospodarstwie domowym.

Udział w szkoleniu w ramach programu edukacji finansowej jest bezpłatny.

Informacje i zapisy pod nr tel. 600 289 398, 608 662 419

Serdecznie zapraszamy.

Trenerzy

14

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Stanisław Kowalczyk

Do Dobrodzienia przybył w 1969 roku w poszukiwaniu pracy. Dlaczego tutaj? – przypadek... Po skończonych studiach w Akademii Rolniczej w Poznaniu składał oferty w różnych wydziałach oświaty, również w Lublińcu. Tego dnia był tam właśnie pan Jan Ginda. Usłyszawszy o młodym nauczycielu zatrudnił go natychmiast w Żasadniczej Szkole Zawodowej Rolniczej w Dobrodzieniu. I tak już na zawsze związał się z tą szkołą. Jakiegokolwiek były jej losy – zmiany nazwy, siedziby – Stanisław Kowalczyk zawsze uczył przedmiotów zawodowych i biologii (studia biologii i ochrony środowiska w Łodzi) aż został jej dyrektorem w 1989 roku. Technikum Rolnicze mieściło się wtedy w Gosławicach. Pełnił tę funkcję przez 16 lat póki nie odszedł na emeryturę.

Rzeźbił odkąd pamięta, a zawsze miał na to za mało czasu. Jako młody nauczyciel w Dobrodzieniu wynajął stary budynek, aby założyć w nim pracownię. W tym czasie istniała w naszym mieście świetlica, którą prowadziła pani Kręzałek, natomiast Dom Kultury powoli powstawał. Przybył wtedy do Dobrodzienia instruktor kulturalny Stanisław Górski, który został wkrótce dyrektorem rodzącej się placówki. Panowie szybko nawiązali znajomość, bo artysta plastyk z zamiłowania to dla placówki kulturalnej cenny nabytek. Może o tym świadczyć fakt, że przez 10 lat S. Kowalczyk prowadził w naszym Domu Kultury kółko plastyczne. Redagował również kronikę, która do dziś zawiera prace plastyczne dzieci biorących udział w zajęciach. Młodzi artyści mieli również wystawy swych prac w hollu, z których relację nadawała Telewizja Katowice, a nawet ogólnopolska. Wraz jednak ze wzrostem obowiązków zawodowych brakło mu czasu na prowadzenie zajęć w Domu Kultury i ta współpraca została zakończona. Trwały jednak i nadal trwają inne jej formy. Od początku działalności DOKiS przyjeżdżały do Dobrodzienia wielkie gwiazdy. Na każdy taki występ przygotowywano scenografię przy pomocy właśnie Stanisława Kowalczyka. Co więcej – to on właśnie jest autorem znaku firmowego placówki – owego zielonego Pegaza!

Poza plastycznymi zainteresowaniami w kręgu jego pasji leżał jeszcze zawsze teatr. I tu znowu dużą rolę odegrał się przypadek. Do Dobrodzienia przyprowadził się, oczywiście z powodu pracy, nauczyciel polonista Andrzej Pstrąg. Był on z zamiłowania aktorem, który został wyłoniony z castingu do głównej roli w filmie „Tabliczka marzeń”, a potem grał epizody w wielu filmach np. „Jarzębina czerwona” itp. On właśnie uczył w naszej 1000 – latce, gdy Stanisław Kowalczyk zobaczył na wystawie w księgarni tomik Stanisława Grochowiaka „Taniec śmierci w

Polse”, który był poetyckim komentarzem poety do albumu niemieckiego rysownika. To były jego pamiętniki z czasów wojny. Był rok 1973 może 1974. Andrzej miał grać Petersena, chór dziewcząt miał recytować wiersze Grochowiaka na wzór chóru w teatrze greckim, scenografia była zrobiona, mundur zamówiony w wypożyczalni, Ryszard Rejdał przerzucił rysunki z albumu na przeźroczka, z których miała być projekcja – słowem wszystko gotowe. Niestety ówczesny sekretarz partii nie wyraził zgody na wystawienie jej. Srodego to podcięło skrzydła młodemu zapaleńcowi sztuki szeroko rozumianej i zraził się do teatru. Zwłaszcza, że niedługo potem okazało się, że któryś z teatrów polskich wystawił tę sztukę, choć pewnie w innej konwencji. Stanisław Kowalczyk do teatralnej twórczości wrócił potem jeszcze tylko raz wystawiając teksty C. K. Norwida, ale tym razem nie było to tak dalece zakrojone przedsięwzięcie. Był to typowy teatr poezji.

W międzyczasie pan Stanisław ciągle pracował nad czymś samodzielnie i miał organizowane wystawy, ale niestety wtedy w oczach tzw. wielkiej sztuki był ciągle tylko amatorem co utrudniało np. udział w wielu konkursach. Takich jak on nazywano – „twórcy niedzielnego” lub wrzucano do wspólnego worka pod nazwą „amatorski ruch plastyczny”. Stało się wtedy coś, co zaczęło skłaniać pana Kowalczyka do starań o zmianę tego stanu rzeczy. Otóż dyrektor domu kultury postanowił zawieźć jedną jego rzeźbę na konkurs twórczości amatorskiej do Katowic. Komisja tego konkursu odrzuciła jego rzeźbę orzekając, że to jakiś profesjonalista chce się podszyc pod amatora by wyludzić nagrodę... Tak powoli zaczęła się długa droga, która siedem lat temu zakończyła się wpisaniem do Związku Artystów Plastyków i otworzyła drogę do wszelkich konkursów i udziału w plenerach oraz korzystania ze struktur związkowych.. Nie jest to jednak takie proste. Należy znaleźć dwóch uznanych plastyków którzy będą rekomendować prace kandydata przed komisją. Stanisława Kowalczyka rekomendował prof. Leon Maciej z Akademii Jana Długosza w Częstochowie oraz prof. Wiszniewska również z Częstochowy. Po odbyciu egzaminu przed komisją składającą się z 11 profesorów wyższych uczelni w Katowicach artysta amator stał się członkiem katowickiego oddziału ZAP. Dziś podlega pod Opole ponieważ tutaj jest więcej rzeźbiarzy wśród plastyków.

W tym czasie związki z Dobrodzieniem zaczęły powoli się rozluźniać, a to za sprawą przeprowadzki do Lublińca w 1998r. Nigdy jednak nasz artysta nie opuścił nas zupełnie. Współpraca nadal trwa, ale już na mniejszym polu.

Jeszcze w 1998 roku odbyła się duża wystawa jego prac w domu kultury, na

której gościli przedstawiciele naszego partnerskiego miasta w Niemczech. Burmistrz Haan oraz pan Keller zaproponowali mu wystawę w Niemczech. Odbyła się ona w 2000 r. i z nią wiąże się historia rzeźby autorstwa S. Kowalczyka stojącej w Dobrodzieniu. Zaprojektowana na wystawę w partnerskim mieście nosi tytuł „Laterna magica” i jest kompilacją kamienia, drewna, szkła i światła. Dobrodzieńska podobnie. Kiedy bowiem przywiózł zdjęcia ówczesny burmistrz Seget zaproponował, że skoro są jego rzeźby na świecie powinna być i w Dobrodzieniu. St. Kowalczyk chciał żeby te rzeźby były podobne, by coś je łączyło skoro stoją w partnerskich miastach. Nadał naszej tytuł „Laterna magica II” choć robiąc ją nawiązywał do zniszczenia Dobrodzienia po II wojnie światowej i miał ochotę na tytuł „Feniks”, ale został już przy pierwszej wersji. Ciekawostką jest, że to już druga rzeźba tego artysty która stoi w naszym mieście. Pierwsza stała z przodu Domu Kultury, ale nie podobała się ówczesnej władzy i została zdemontowana.

Poza tamtą wystawą mieszkańcy Dobrodzienia mieli jeszcze raz szansę oglądać rzeźby artysty podczas happeningu zorganizowanego w trakcie „Źródła” 2003 w roku, w którym uporządkowano cmentarz żydowski. Właśnie tam odbył się happening. Cmentarz został podświetlony, rzeźby ustawione przy murze cmentarnym, grał zespół Hagada z Krotoszyna (muzyka żydowska), a w pobliżu usypano kopczyk kamieni, które widzowie brali po to, by położyć na macewach.

Z tym przedsięwzięciem wiąże się kolejna forma działalności S. Kowalczyka w Dobrodzieniu. Mianowicie udział w pracach „Dobrodzieńskiego Towarzystwa Regionalnego” założonego w 1983 roku.. To z jego inicjatywy porządkowano cmentarz żydowski w ramach „Antyschematów 2001”. Również w ramach działalności Towarzystwa wydano dwa pierwsze zeszyty „Echa Dobrodzienia” – 1984 i 1987, na które trzeba było jeszcze uzyskać zgodę Urzędu Kontroli Prasy w Warszawie.

W 2004 roku druga jego rzeźba stała w Niemczech w pobliżu Haan. W 2005 w Lublińcu poświęcona pamięci Edyty Stein.

Odkąd 10 lat temu zamieszkał w Lublińcu jego kontakty z tym miastem zacieśniły się. Został prezesem Fundacji

dokończenie na s. 16

S. Kowalczyk

dokończenie ze s. 15

Zamek Lubliniecki, której celem było znalezienie inwestora. Cel został osiągnięty – Hotel Zamek Lubliniec pięknie wyremontowany czeka na gości. (Można o tym poczytać w Magazynie Społeczno – Kulturalnym „Ziemia Lubliniecka” oraz w monografii zamku która powstała w 2008 r.) Jest też przewodniczącym Lublinieckiej Rady Kultury – organu doradczego burmistrza powołanego by zasięgać rady i opinii o różnych płaszczyznach kulturalnych Lublińca. Ostatnio pełnił funkcję komisarza pleneru rzeźbiarskiego, który odbył się w Lublińcu z inicjatywy burmistrza, a tematem którego była postać św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein. Powstało 11 rzeźb, które staną w różnych częściach miasta. Jego kompozycja rzeźbiarska to surowy prosty krzyż z nieheblowanego drewna, na którym przypięty jest poszarpany, opalony fragment topolowego pnia symbolizujący spalony habit.

Mimo iż nasze drogi się rozeszły to S. Kowalczyk twierdzi, że Dobrodzień będzie zawsze traktował z wielkim sentymentem, a w Lubliniecu się zaangażował bo nie jest typem samotnika i drzemie w nim żyłka działacza oraz chęć przebywania i pracy z ludźmi. Za długoletnią współpracę z DOKiS w Dobrodzieniu otrzymał nagrodę „Wytrwały Góral” Zostawił tu wielki ślad po sobie, dlatego z pewnością zasługuje na miano „Naszego niezwykłego”.

ADa

**Serdecznie dziękuję
wyborcom
z okręgu nr 5 w
Dobrodzieniu,
którzy wzięli udział w
wyborach
do samorządu
terytorialnego i oddali
swoje głosy na moją
kandydaturę.
Zapewniam, że Wasze
zaufanie nie zostanie
zawiedzione.**

Bartosz Cholewa**16**

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic

Dzień św. Marcina

„ Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to czym dzieli się z innymi.” Jan Paweł II

Pod takim hasłem wieczorną porą 10 listopada tego roku w Kościele pod wezwaniem św. Antoniego Stowarzyszenie Rozwoju wsi Pludry i Pietraszów oraz dzieci szkolne z Publicznej Szkoły Podstawowej z Pluder przygotowały obchody dnia św. Marcina z Tours. Z pomocą nauczycieli młodzież przybliżyła nam postać patrona tego dnia. Dowiedzieliśmy się o nim ciekawych rzeczy, między innymi, co było najważniejsze w jego życiu i że pomagał ubogim. Śpiewaliśmy pieśni i piosenki w języku polskim jak i w języku niemieckim. Następnie w uroczystym korowodzie z lampionami w rękach i na czele ze św.

Marcinem, który jak przystało zjawił się na koniu, udaliśmy się w piękne a zarazem tajemnicze miejsce, gdzie rozbłyskając paliło się ognisko, przy którym zjadaliśmy się tradycyjnymi rogalami, dzieci popijały herbatę, a dorośli raczyli się grzanym winem. Oprawą muzyczną zajął się Paweł Swoboda, który od pewnego czasu uczestniczy nam podczas zabaw i uroczystości. Ku ucieście dzieci do zabawy podrywały wszystkich nauczyciele, katechetka oraz gość, który wspaniale gra na instrumentach muzycznych i śpiewa. Zabawa, gwar i śmiech trwał do późnych godzin wieczornych, a gwiazdy i wiatr szeptały nam – idźcie już spać.

Tekst i fotografia: Robert Kobus

**Kalendarium kulturalne**

- 1. października 2010 roku Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu wraz z autorką programu „Najweselszy Rok” zapraszali na wernisaż wystawy malarstwa integracyjnego grupy plastycznej „Razem Lepiej”. Rzecz dla interesujących się integracją ludzi poprzez twórczość.

- 24. października br. roku w sali DFK miał miejsce sfinansowany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec monodram o Edycie Stein. Piękne przypomnienie jej życia, działalności i śmierci.

- 11. listopada to obchody Święta Niepodległości. W naszym mieście rozpoczęły go zawody sportowe, a dokładnie bieg długodystansowy o „Srebrny Pierścień z Orłem w Koronie”. Po południu miała miejsce uroczysta msza święta za Ojczyznę, po czym koncert w wykonaniu chóru „Kantata”, który przypominał między innymi narodowe pieśni polskie. W ramach święta 13. listopada odbył się kolejny marsz Nordic – Walking (o święcie bliżej na s. 9).

- 14. listopada br. w Domu Kultury Stowarzyszenie Dobrodzień Potrzebu-

jącym oraz wspomniany DOKiS zapraszał jak co roku na koncert charytatywny p.n. „Piotr Lempa i przyjaciele”. Podczas ponad dwugodzinnego koncertu arii operetkowych i pieśni musicalowych usłyszeliśmy znakomitych artystów scen polskich i zagranicznych, Aleksandrę Buczek (sopran), Bartłomieja Misiudę (baryton), naszego Piotra Lempe (bas) i Katarzynę Rzeszutek (fortepian). O koncercie czytaj na str. 11.

- 28. listopada br. Towarzystwo Społeczno Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim i Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu zapraszali na Konkurs Piosenki Niemieckiej „Superstar 2010”. Ta ciesząca się uznaniem impreza odbyła się w naszym mieście już po raz trzeci.

- 5. grudnia br. w Publicznej Szkole Podstawowej w Dobrodzieniu miał miejsce III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Dobrodzienia. Z uwagi na cykl wydawania naszego pisma szerzej o tej cieszącej się dużą popularnością wśród mieszkańców imprezie napiszemy w następnym numerze.

Janusz Orlikowski

Wylesienia wokół Dobrodzienia

Po zagarnięciu Śląska przez Prusy lasy stanowiły jeszcze 2/3 powierzchni powiatu lublinieckiego. Powodem tego był fakt, że tutejsze gleby nie były zbyt żyzne, raczej piaszczyste. Na skutek przyrostu ludności oraz potrzeb dworskich powoli lasów ubywało. Już tzw. kolonizacja fryderycjańska pochłonęła pewne obszary. Zresztą prawie co roku coś tam wylesiano.

Kiedy w 1922 roku wytyczono nową granicę między Niemcami i Polską, Dobrodzień został po niemieckiej stronie

i wnet stał się miastem powiatowym. Z jego całkowitej powierzchni 32.195 ha 50% stanowiły jeszcze lasy, a więc około 16.100 ha. Jednak już w 1925 roku rozpoczęły się znaczne wylesienia pod rozpętaną na wielką skalę akcją osadnictwa. Najpierw pod siekiere poszły lasy błachowskie, później sierakowskie, gwoździańskie i skrzydlowickie. Poza tym chłopci na własną rękę karczowali swój las, zamieniając go na użytki rolne.

Do roku 1936, a więc w ciągu 20 lat powierzchnia leśna zmniejszyła się o około

2.200 ha i stanowiła 13.823 ha. Z tego: lasy państwowe – 8.270 ha, lasy komunalne i prowincjonalne – 1.130 ha, lasy dworskie – 3.976, lasy chłopskie – 622 ha.

Wylesień jednak nie zaprzestano. Jeszcze w 1938 roku w Gwoździanach karczowano dalsze 60 ha pod osadnictwo (Ostsiedlung), a następne 60 ha ścięto i przygotowano do karczunku.

Opracowano na podstawie artykułów: Preussler, Forst und Jagd im Kreise Guttentag, Guttentager Kreiskalender 1937 (dalej G. K. K.); Land, Bauerwald, G. K. K 1938; Schirmer, Unserer Kreis im alten und neuen Jahr, G. K. K. 1039.

Krwiodawstwo w ZSP

17. listopada 2010 r. Szkolne Koło PCK we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu zorganizowało akcję, której celem było oddawanie krwi bez konieczności wyjeżdżania poza Dobrodzień. Stało się już niemal tradycją iż dwa razy do roku – w marcu i listopadzie ZSP organizuje akcje umożliwiającą oddawanie krwi.

Biorą w niej udział głównie uczniowie i nauczyciele naszej szkoły, ale tym razem trzeba przyznać, że spośród 32 osób, które oddały krew niemal połowa to mieszkańcy Dobrodzienia, którzy przyszli za sprawą szerokiej akcji informacyjnej. Poza tym w

dużej mierze to nasi absolwenci! Młodzi ludzie oddając swoją krew biorą udział jednocześnie w konkursie w ramach akcji „Młoda krew ratuje życie”.

W tym roku oddawanie krwi zostało połączone z Wielką Akcją Oddawania Krwi do Badania Zgodności Szpiku. Każdy kto czuje się zdrowy i nie ukończył jeszcze 45 roku życia może zostać dawcą szpiku. Wystarczy oddać 5 ml krwi do badań i po konsultacji lekarskiej można się znaleźć w rejestrze.

W Leiden w Holandii istnieje Światowy Rejestr Dawców Szpiku Kostnego i Krwi Pępowinowej. Jest to centralna baza

danych o 7,5 milionach potencjalnych dawców z wielu krajów. Nawet w tak dużej bazie odpowiedniego dawcę udaje się znaleźć zaledwie z 30 procentowym prawdopodobieństwem. Dawca i biorca mogą żyć daleko od siebie, pobrany szpik konserwuje się, zamraża i przesyła do danego kraju, z którego pochodzi biorca. Dane personalne dawców w sposób jawny występują tylko w rejestrze do którego się zapisali, zaś w korespondencji i innymi rejestrami te dane zastępuje indywidualny numer.

W polskiej bazie danych zarejestrowanych jest 50 000 potencjalnych dawców co stanowi zaledwie 1% zasobów bazy światowej. Dla porównania w Niemczech zarejestrowanych jest 3,7 mln potencjalnych dawców.

Dawstwo szpiku jest anonimowe i bezpłatne. Wszelkie koszty związane z wykonaniem badań są ponoszone przez ośrodek transplantacji i fundacje. Dawcy zwraca się koszty podróży oraz straty z tytułu nieobecności w pracy, ma też zapewnioną opiekę lekarską przed i po oddaniu szpiku.

Potencjalny dawca szpiku powinien mieć 18 do 50 lat (np. 30-latek może być aktywny w bazie przez 20 lat). Z uwagi na technikę pobierania dawca nie może być nadmiernie otyły. Powinien też spełniać wszystkie warunki do tego by zostać krwiodawcą. A tym może zostać każdy kto skończył 18. rok życia i zostanie zakwalifikowany przez lekarza po wypełnieniu ankiety. Na pewno warto! Co minutę w Polsce jest potrzebny litr krwi!, a jednorazowo pobiera się jej tylko 450 ml. Oddana ilość szybko się zregeneruje. Kobiety mogą oddać bez uszczerbku na zdrowiu krew 4 razy w roku a mężczyźni nawet 6. W żyłach zdrowego człowieka płynie 5 – 6 litrów krwi. Kilkanaście minut z naszego życia może oznaczać wiele lat czyjegoś życia!!!
ADA

Nowe technologie w gimnazjum

Jak nie kijem, to... marchewką go. Wyobrażam sobie, że taką oto wizję przyjęła w kierowaniu dobrodzieńskim gimnazjum dyrektor Aneta Dzikowicz i miast narzekać, że nie chce młodzież wkuwać (dziobać czy stukać – jak kto woli) z podręczników, stwarza warunki do uprzyjemnienia nauki ze wszystkich dostępnych miejsc w Europie i Polsce wysupłując pieniądze dla uczniów.

Jednym z tego przykładów jest przystąpienie do projektu systemowego Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Politechnicznego pn.:

„Nowe Technologie na Usługach Edukacji”. Uzyskane zeń fundusze pozwoliły na wzbogacenie pomocy szkolnych o 3 kamery cyfrowe, 2 dyktafony, 3 aparaty fotograficzne, urządzenie wielofunkcyjne skaner – drukarka – kserokopiarka, 2 zestawy urządzeń walkie-talkie, 2 zewnętrzne dyski twarde, oraz nieprzeliczone ilości materiałów papierniczych.

A młodzież? Już w kwietniu będzie miała możliwość odwzajemnić się osiągając wysokie średnie w egzaminie gimnazjalnym.

W. Koszil



Samochód strażacki na miarę XXI wieku

Wiadomość dotarła nieoczekiwanie, tak gdzieś we wrześniu. Ochotnicza Straż Pożarna w Szemrowicach otrzymała dofinansowanie do projektu na zakup specjalistycznego samochodu strażackiego wraz z wyposażeniem do ochrony szlaków komunikacyjnych w Gminie Dobrodzień! Wartość całkowita projektu to prawie 900 000 złotych. Projekt został oczywiście dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Strażacy z OSP Szemrowice bardzo chcą, aby ich jednostka weszła do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Jeden wszakże jest warunek najważniejszy: jednostka musi posiadać dwa samochody pożarnicze oraz mieć oczywiście odpowiednią ilość przeszkolonych strażaków. Strażacy wszędzie wiedzą o tym, że wejście do KSR-G to jak awans do piłkarskiej ekstraklasy. Podjęli więc starania o zakup drugiego samochodu pożarniczego, aż tu nagle pojawiła się szansa, że można spróbować napisać projekt, którego realizacja umożliwi im zakup samochodu i to... zupełnie nowego, i to jeszcze nieźle wyposażonego, spełniającego wszystkie najwyższe normy i standardy.

Pomyślne wieści dotarły do Szemrowic i siedziby władz gminnych we wrześniu. Projekt nosi nazwę: zakup specjalistycznego samochodu strażackiego wraz z wyposażeniem do ochrony szlaków komunikacyjnych w Gminie Dobrodzień w ramach osi priorytetowej Regionalnego Programu Operacyjnego transport, infrastruktura drogowa, drogi regionalne. Projekt został dofinansowany na sumę 749147,50 zł, natomiast gmina dofinansuje projekt na sumę 132200,50 zł (czyli nie mniej niż 15% całkowitych wydatków kwalifikowanych). W sumie, według projektu, samochód strażacki będzie kosztował 881350 zł. Nie wiadomo oczywiście jeszcze jakiej marki, ale będzie to ciężki samochód ratowniczo - gaśniczy w wersji uterenowionej 4x4 z modułem ratownictwa drogowego wraz z niezbędnym sprzętem do prowadzenia działań w zakresie usuwania drobnych skażeń chemicznych, udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej, gaszenia pożarów pojazdów mechanicznych, zabezpieczenia miejsca zdarzeń drogowych, ratownictwa technicznego przy użyciu ciężkiego sprzętu hydraulicznego, udrażniania szlaków komunikacyjnych. Samochód będzie miał kabinę na 6 miejsc, nadwozie z układem siedmiu schowków, układ wodnopianowy, zbiornik wody na 4000 litrów, zbiornik środka pianotwórczego na 400 litrów, autopompę dwuzakresową niskiego i wysokiego ciśnienia, zwijadło szybkiego

natarcia, działko wodno-pianowe. Oprócz tego na wyposażeniu będzie torba z wyposażeniem medycznym, zestaw szyn, deska ortopedyczna, kamizelka unieruchamiająca, defibrylator - typu aed umożliwiający prowadzenie reanimacji z podglądem wykresu EKG, przecinarka, pilarka ratownicza, agregat prądowórczy, zestaw do zabezpieczania poduszek - kierowcy i pasażera, piła akumulatorowa, aparaty powietrzne nadciśnieniowe, maska panoramiczna, butla tlenowa, zestaw poduszek podciśnieniowych – wysokociśnieniowych, mogących podnieść ciężary o wielkości 2 razy 50 ton, podpory, pompa, zestaw ekologiczny, zestaw hydrauliczny, składający się z pompy do jednoczesnego zasilania i trzech urządzeń ratowniczych, z zamontowanymi zwijadłami i uchwytami do mocowania urządzeń na agregacie.

Uff! Sporo tego. Jednak zanim strażacy nacieszą się nowym samochodem i będą ratować ludzi i ich dobytek jeszcze sprawniej i szybciej, to jeszcze długa droga przed nimi. Umowa między OSP Szemrowice, a Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego została podpisana w dniu 24 listopada 2010 roku, następnie zostanie ogłoszony przetarg, a po przetargu nastąpi jego realizacja. Warto zaznaczyć, że przy realizacji projektu wydatnie pomagają pracownicy Urzędu Miejskiego w Dobrodzieniu. Zostało jeszcze więc bardzo dużo pracy, ale mamy nadzieję, że nowy samochód strażacki, taki na miarę XXI wieku, przyjedzie do Szemrowic z końcem maja 2011 roku i będzie służył ludziom na użytek, a Bogu na chwałę!

Joachim Włoczyk

Szanowni Wyborcy,

pragnę tą drogą złożyć Państwu podziękowanie za udział w wyborach samorządowych. Szczególnie dziękuję tym, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i powierzyli mi swoje głosy. To dzięki Wam otrzymałem mandat radnego.

Będę dokładać wszelkich starań, aby nie zawieść Waszego zaufania i godnie reprezentować Was w samorządzie terytorialnym Dobrodzienia.

Tomasz Miazga

HARMONOGRAM

odsnieżania miasta i poszczególnych miejscowości na terenie gminy Dobrodzień na okres zimy 2010 – 2011.

Lp.	Nazwa zakładu pracy	Teren odsnieżania	Nr telefonu
1.	Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dobrodzieniu	Dobrodzień: Gładysza, Cmentarna, Opolska do CPN, Plac Wolności, Woj.Pol, Szemrowicka, Solna, Kościuski, Rzędowicka, Mickiewicz, Polna, E.Stein, Parkowa, Pocztowa, Moniuszki, Chłopska, Reymonta	34-35-75-330 34-35-75-534 723-620-101
2.	Adam Jędras 46-380 Główny ul. Dobrodzieńska	Osiedle Sikorskiego – Dobrodzień ul. Leśna – do Bąków, Kolonia J. Wieczorka, Bukowa.	603-377-990
3.	Krystian Przybyła ul. Opolska, 46-380 Dobrodzień	Błachów z ul. Opolską do Cmentarnej, Powstańców, Spółdzielcza, Kolejowa, K. Mańki, Dworcowa, Na Habas, Słoneczna	34-35-75-918 506-135-226
4.	Stefan Froncek 46-375 Pludry, ul. Rolna 14	Pludry, Kopina, Piła, Pietraszów, Liszczok, Bzinica Stara i Nowa, Bąki, Kolejka	34-35-37-491 698-487-852
5.	Henryk Fonfara 46-380 Zwóz, ul. Bielowcowa 12	Dobrodzień: „Hadasiki”, do ujęcia wody, ul. Lubliniecka-cała, Topolowa, Studzienna, Zielona, Dębowa, Gostawice, Główny, Zwóz,	34-35-75-022 604-688-676
6.	Klaudiusz Kandora 46-380 Rzędowice, ul. Leśna 15	Rzędowice, Klekotna, Bzionków, Kocury, Malichów, Wartów.	693-984-671
7.	Waldemar Lempa 46-380 Turza, ul. Kolejowa 2	Turza, Myślińska, Makowczyce,	0608-707-158
8.	Rudolf Wiendlocha 46-380 Szemrowice, ul. Grzybowska 3	Szemrowice, ul. Na Makowczyce, droga z Szemrowic do Kocur, Ligota Dobrodzieńska.	0601-575-802

18

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic





Gimnazjum po lekcjach

Z początkiem bieżącego roku szkolnego 16. nauczycieli dobrodzieńskiego gimnazjum pod kierownictwem koordynatora, dyrektora szkoły Anety Dzikowicz i odpowiedzialnych za formalne przygotowanie: dyr. Krystyny Kazimierowicz i nauczyciela Łukasza Słupika, przystąpiło do realizacji „Programu zajęć dodatkowych wspierających rozwój kompetencji kluczowych uczniów szkół gimnazjalnych województwa opolskiego w roku szkolnym 2010/2011” dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Priorytetu IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty”, Poddziałanie 9.1.2 „Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Ideą programu jest zwiększenie motywacji do dalszego kształcenia, nabycia wiedzy dotyczącej ciekawych sposobów spędzania wolnego czasu, podniesienie aspiracji związanych z docelowym poziomem własnego wykształcenia czy zwiększenie zaangażowania w naukę i wykonywanie zadań.

Działaniami tymi, które potrwać do czerwca 2011 objętych zostało 282 gimnazjalistów. Projekt kładzie zdecydowany nacisk na wszechstronność rozwoju młodego człowieka. Realizowane jest to przez obowiązkowy udział każdego przystępującego do niego ucznia w pełnym zakresie zajęć, na które składają się działania zmierzające do rozwoju umiejętności wynikających z podstawowych celów kształcenia ogólnego, aktywność ruchowa w zajęciach sportowych oraz rozwój osobowości i umiejętności społecznych.

Na wykonanie tych zadań szkoła otrzymała ponad 200 tysięcy złotych! Zostaną one spożytkowane na zakup pomocy dydaktycznych niezbędnych do prowadzenia zajęć realizowanych w ramach projektu, bilety wstępu, wyżywienie w czasie zajęć.

Ponieważ są to zajęcia dodatkowe,



Po zakończeniu lekcji rozgrywane są turnieje w zespołowych grach sportowych



Pani Róża Koźlik, Burmistrz Dobrodzienia, na spotkaniu z młodzieżą gimnazjalną poświęconym samorządności terytorialnej

nie mogą być realizowane w czasie zajęć lekcyjnych. Odbývają się przed zajęciami, po nich, w soboty, niedziele czy w inne wolne dni. Po zajęciach wszyscy ich uczestnicy mieszkający poza Dobrodzieniem rozwożeni są do domów specjalnym autobusem lub „busikami”. Nawet ci, którym „nie przysługuje”

darmowy przewóz szkolny.

Nauczyciele realizujący projekt przygotowali pokaźny pakiet interesujących propozycji obejmujący zajęcia z języków obcych i języka ojczystego, nauk ścisłych, przyrodniczych, zajęcia sportowe, artystyczne czy przygotowujące do samodzielnego funkcjonowania w spo-

łeczeństwie. Duży nacisk położono na atrakcyjność zajęć. Te, które już przeprowadzono pokazały, że dodatkowe wsparcie finansowe umożliwiło realizację marzeń zarówno młodzieży, rodziców jak i nauczycieli o zajęciach ciekawych umożliwiających czerpanie przyjemności z nauki.

A oto niektóre z realizowanych zadań projektu, które – podkreślmy to mocno – są całkowicie bezpłatne dla ich uczestników: zajęcia z astronomii w

planetarium w Chorzowie, udział w projekcji filmu anglojęzycznego w kinie w Opolu, niemieckojęzyczny koncert w Filharmonii Opolskiej „Pieśni Marleny Dietrich i Bertolda Brechta”, udział w projekcjach „Tygodnia filmu niemieckiego”, spotkanie z p. Burmistrzem Dobrodzienia w związku z wyborami samorządowymi, zajęcia terenowe w palmiarni w Gliwicach, badania czystości wód z Myślinki i stawów będących na terenie gminy. „Chemiccy” prowadzili badania w kopalni Guido w Zabrzu, a informatycy konfigurowali komputery

osobiste i sieci zarówno przewodowe jak i bezprzewodowe. W ramach zajęć sportowych odbył się dwudniowy biwak w Pawełkach nastawiony na kształtowanie wybranych cech kondycyjnych ze szczególnym uwzględnieniem treningu tlenowego.

Na realizację oczekują interesująco zapowiadające się dwa tygodniowe zimowe obozy sportowe: w Kazimierzy Wielkiej dla piłkarzy i pływaków z klasy sportowej oraz w Porębie Wielkiej nastawiony na naukę i doskonalenie umiejętności narciarskich.

Mówi się „pieniądze to nie wszystko”. Jednak te same pieniądze znakomicie ułatwiają życie. Również w szkole, gdzie dają możliwość zorganizowania zajęć tak pouczających jak i pożytecznych. A młodzież z podniesioną głową może ruszać w dorosłe życie. I przekraczać granice. Również te do „Wielkiego Świata”.

Witold Koszil

Uff... jak gorąco!



Wejście do lodowatej wody musi być poprzedzone rozgrzewką

Dobrodzieńskie morsy po ubiegłorocznej inauguracji w ogrodach plebanii kościoła pw. Najświętszej Marii Magdaleny działają do dziś. Spotykamy się cyklicznie we wszystkie niedziele za każdym razem wybierając inny akwen. Na własnej skórze sprawdzaliśmy już temperaturę wody zbiorników w Myślinie, Grodźcu, Gašiorowicach, Przywarach i Dobrodzieniu. Żeby wejść do skutej lodem wody wystarczy po prostu chcieć. Zmobilizować się i przełamać strach. Gdy tego dokonamy, czekają nas już same przyjemności. Zimne kąpiele poprawiają wydolność układu sercowo-naczyniowego, a skóra jest świetnie ukrwiona przez co wiecznie młoda. Nie wiedzielibyśmy co to katar czy przeziębienie gdyby nie reklamy w telewizji. Mimo oczywistych zalet nie polecam w tajemnicy, żeby nie stać się pośmiewiskiem, czy „na próbę”

samodzielnego morsowania. Jak w każdej ekstremalnej działalności najważniejsza jest nie brawura czy fantazja lecz wiedza. Wejście do lodowatej wody musi być poprzedzone rozgrzewką. To ona jest ważna, a nie, jak uważa się potocznie, ilość tłuszczu pod skórą. Jednak wchodząc do wody musimy się ubrać. Zakładamy czapki, rękawiczki, buty. Nigdy nie zanurzamy głowy. Krótko mówiąc: my

wiemy jak należy morsować. Ponieważ morsowanie nie jest działalnością elitarną, wszystkich zainteresowanych zdrowym trybem życia, spędzaniem czasu w gronie interesujących przyjaciół czy działaniem na rzecz innych zapraszamy do nas. Wszelkich informacji udzieli na dobrodzieńskiej pływalni „Delfin”.

Obecnie nasze „lodowe ludki” sformalizowały swoją działalność. Działamy jako Klub Morsa „Sopel”, bo taką nazwę

przyjeliśmy, przy Dobrodzieńskim Ośrodku Kultury i Sportu.

„Morsowanie” poza walorami zdrowotnymi, posiada także ogromne walory społeczne. Zdając sobie sprawę, że wejście do lodowatej wody służy naszemu zdrowiu wiemy, że tylko cienka linia oddziela je od możliwości utraty zdrowia. Dlatego troską ogarniamy nie tylko siebie, lecz również kolegów. To uwrażliwia na potrzeby innych. Stąd nie wymagało długiego zastanowienia podjęcie decyzji o przygotowaniu świątecznej paczki, która wspomże wielodzietną rodzinę z Dobrodzienia.

Zapraszamy do wspólnej zabawy, ale również działalności dla innych.

Szef dobrodzieńskiego Klubu Morsa „Sopel”

Włodzimierz Wręczycki
Fotografie: Teresa Graca



Zakładamy czapki, rękawiczki, buty. Nigdy nie zanurzamy głowy.

Kolejny zjazd absolwentów LO

W 2011 roku dobrodzieńskie liceum ogólnokształcące skończy 55 lat. Z takiej okazji warto się spotkać – stwierdzili absolwenci szkoły. 2. maja (długi weekend) odbędzie się więc VII spotkanie tych, którzy pocili się w murach szacownej szkoły dobrodzieńskiej. Spotkania po latach to okazja do wspomnień. W takich okolicznościach wspomina się najczęściej dobre chwile, zabawne zdarzenia, nie pamięta natomiast tego, że nauczyciel „się uwziął”, bo po latach ma się na ten temat już całkiem inne spojrzenie. Często jest tak, że gdyby się nie „uwziął”, to niejeden dzisiejszy absolwent nie skończyłby szkoły

i nie zrobił życiowej kariery. Taki punkt widzenia dla uczniów jest niezrozumiały, bo nauczyciel z zasady nie ma racji. Po latach myśli się inaczej, dojrzałej i ci, którzy otrzymali świadectwo ukończenia LO są wdzięczni swoim nauczycielom za wiedzę. Wspominam o tym spotkaniu już teraz, bo wielu dawnych licealistów los porozrzucił po świecie i przyjazd do Dobrodzienia tak prosto z marszu jest niemożliwy. Apeluję, więc do wszystkich, którzy ukończyli dobrodzieńskie liceum – rezerwujcie urlopy, aby 2 maja zawitać do Dobrodzienia i przeżyć miłe chwile w towarzystwie dawnych kolegów i swoich niezapomnianych nauczycieli. Czasu do zastanowienia i zaplanowania w swoim kalendarzu tego spotkania mamy niestety dużo, ale tylko pozornie. Planowanie urlopów w niektórych firmach rozpoczyna

się już z początkiem nowego roku, a to już tuż, tuż. Opowiednio wcześniej będzie można pobrać z naszej strony internetowej druk kwestionariusza – zgłoszenia na VII Zjazd Absolwentów LO. W wersji papierowej kwestionariusz będzie można otrzymać w szkole przy ulicy Oleskiej 7, w bibliotece miejskiej (Dom Kultury - parter) lub Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu. Kontakt w sprawie zjazdu:

- 34 35 75 246 – sekretariat szkoły
 - 34 35 36 448 – z-ca dyrektora szkoły
- Joachim Wloczyk –absolwent
- zsdobrodzien@poczta.onet.pl
 - www.zspd.republika.pl

Uwaga! Absolwenci technikum w Dobrodzieniu. Wasz zjazd planowany jest na 19 listopada 2011 r. Będziemy o tym pisać w następnych numerach.

Ewa Piasecka

20

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Nic się nie zmieniło

27 czerwca 2010 roku. Trzeci dzień mistrzostw Polski w Ostrowcu Świętokrzyskim. Stajesz na najwyższym miejscu podium. Zdobywasz swój pierwszy złoty medal mistrzostw Polski. Jak to jest być mistrzynią?

Jakoś nieszczególnie. Fajne uczucie, ale nic nie zmieniło. Nadal muszę trenować, żeby utrzymać ten wynik teraz, na zimowych mistrzostwach Polski. Bo jak trener mówi, że raz wygrałam to nic. Żeby utrzymać ten wynik trzeba pracować.

Nie był to medal jeden...

Tak. To było jedno złoto na 100 dowolnym i dwa srebra na 100 i 200 dowolnym.

No właśnie. Srebro na pięćdziesiąt dowolnym. Każdy, kto śledził twoje starty spodziewał się, że po wygraniu eliminacji w finale będzie złoto. Co się stało z tą pięćdziesiątką?

Nawrót. Nawrót. Dotknęłam jednym palcem nogi ściany. Za wcześniej się odwróciłam. Ale jakim cudem jeszcze zdążyłam, jak zrobiłam jeszcze coś na to srebro, to nie wiem. Chyba mam bardzo dobry finisz, bo po nawrocie byłam ostatnia. Musiałam się tak zebrać bardzo mocno w sobie, żeby coś jeszcze z tego zrobić.

Nie jesteś dobrodzienką, nie uczyłaś się w żadnej z okolicznych „podstawówek”. Skąd pojawiłaś się w gimnazjum? I dlaczego tutaj?

Pojawiłam się w Częstochowie. Dlatego że tutaj trenuję. Nie mogę dojeżdżać codziennie bo musiałabym wstawać o czwartej. Myślę, że ta szkoła nie różni się niczym od innych oprócz tego, że mam warunki do tego, żeby trenować dalej. Jest tutaj trener na miejscu. Jest bardzo dobrym trenerem, czasami trochę nieznosnym, ale trzeba z nim wytrzymać.

Z tego co mówisz wynika, że nie dojeżdżasz z Częstochowy do Dobrodzienia codziennie.

Nie. Mieszkam tutaj. Wracam na

W dobrodzieńskim gimnazjum rozmawiam o pływaniu z Olą Gruszczyńską. Aktualną mistrzynią Polski młodzików dwunastoletnich. To pierwsza „złota” zawodniczka Vegi ćwicząca na tutejszej pływalni u trenera Olega Pyroga. To również pierwszy złoty medal mistrzostw zdobyty dla klubu. I być może już ostatni, bo rozmawiając ze mną nie wiedziała jeszcze Ola, że Polski Związek Pływacki zmienił zasady współzawodnictwa dzieci i młodzików poprzestając na międzywojewódzkim. Zawody o dumnej nazwie Mistrzostwa Polski rezerwując dla dojrzałych już zawodników



fot. R. Gruszczyński

do szkoły sportowej w Częstochowie. I tak zaczęły się treningi, treningi, treningi...

Czy pływanie to pierwszy sport, który zaczęłaś uprawiać?

No nie... Pływanie, biegi, siatkówka, skoki do wody...

Wiem, że treningi w klasie sportowej w szkole w Częstochowie zaczęłaś w dwuboju nowoczesnym. Ale zrezygnowałaś. Coś ci nie odpowiadało?

Nie lubię biegać!

To jak radzisz sobie teraz? Przecież kształtowanie wytrzymałości przez bieg zajmuje немало miejsca w treningu pływaka.

No... biegam. Jak trzeba, to trzeba, ale żeby z własnej, nieprzymuszonej woli... Nigdy!

Jaki jest twój ulubiony styl, jaka ulubiona konkurencja?

Dowolny, 50 i 100.

Czy potrafisz już ocenić swoją technikę pływania, a jeśli tak, jak ją oceniasz? Czy masz jeszcze coś do poprawienia?

Dużo, dużo do poprawienia. Moja technika na razie to jest masakra. Technicznie pływam tylko na zawodach i to jeśli się bardzo na tym skupię. Wtedy trener mówi, że coś tam, coś tam płynęłam dobrze technicznie, ale jeszcze dużo, bardzo dużo pracy nad techniką. Z szybkością jest nawet, nawet, ale z techniką... jest bardzo źle.

A w technice co musisz poprawić? Wszystko?

Dużo, dużo. Długi ruch, oddech robię na dwa. Gdy płynę na 200 dowolnym nawet na mistrzostwach oddech robiłam na dwa, nogi w ogóle u mnie nie pracowały przez pierwsze 150 m. Włączyłam je dopiero na ostatniej pięćdziesiątce. To wszystko do poprawienia.

Jakieś słowo od siebie?

Bardzo, bardzo chciałam podziękować rodzicom, życzyć wytrwałości wszystkim, którzy ze mną cierpią na treningach Vegi i bardzo, bardzo serdecznie pozdrowić trenera.

Dziękuję.

Witold Koszil



Restauracja i Kawiarnia

Mistella

zaprasza na doskonałe

dania obiadowe, śniadania i kolacje, przekąski, desery, napoje zimne i gorące.

Propонуujemy:

rezerwację lokalu lub stolików z okazji konferencji, spotkań biznesowych,
a także uroczystości rodzinnych:

➤ chrzciny ➤ komunie ➤ wesela ➤ stypy ➤ urodziny, imieniny

Ponadto polecamy tanie abonamenty obiadowe
i profesjonalny catering w każdym dniu tygodnia.

Kontakt 34 35 37 235.

Zapraszamy

Mikołajki w Dobrodzieniu

Jak co roku 6 grudnia dzieci z gminy Dobrodzień mogły spędzić wieczór z Mikołajem w domu kultury. Za sprawą Rzeczników Św. Mikołaja czyli: dyrektor Przedszkola Samorządowego w Dobrodzieniu Ewy Macha, dyrektor Szkoły Podstawowej Bożeny Gaś, wicedyrektor Gimnazjum Krystyny Kuszelewskiej oraz przewodniczącej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Joanny Kaczorowskiej odbyła się impreza środowiskowa, która na stałe weszła już w kalendarz imprez DOKiS w Dobrodzieniu, który udostępnia salę.

Na co najmniej miesiąc przed organizatorzy ogłaszają konkurs plastyczny dla wszystkich placówek edukacyjnych w gminie. W tym roku dzieci robiły kartkę świąteczną dla Mikołaja. Konkurs jest rozstrzygany przez samego Mikołaja podczas jego wizyty.

Wieczór zawsze urozmaicają występy dzieci i dorosłych. Tym razem na początek wysłuchaliśmy mini koncertu bębniarzy z Zespołu Placówek Edukacyjnych w Dobrodzieniu. Następnie dzieci mogły zobaczyć bajkę „Zaczarowana jabłoń” w wykonaniu Teatru Mimowolnego działającego przy domu kultury. Wyjątkowo dorośli aktorzy grali z dziećmi, które zdobywały pierwsze szlify aktorskie w zeszłym roku podczas zajęć teatralnych w szkole. Spektakl powstał pod opieką Agnieszki Hurnik, a oprawę muzyczną przygotowała Beata Sikora, natomiast chleby potrzebne do przedstawienia upiekła piekarnia pana Edwarda Bebla.

Zanim pojawił się najbardziej oczekiwany gość wieczoru wystąpił dla dzieci chór „Kantata” z repertuarem piosenek zimowych. Ostatnią, która przywoływała Mikołaja wykonali wszyscy młodzi artyści występujący urozmaicając swój śpiew sztucznymi ogniami. Po takim przywołaniu Mikołaj musiał się już pojawić. Dzięki współpracy z Panią Burmistrz Różą Koźlik wszystkim uczestnikom konkursu wręczył prezenty – odtwarzacze płyt CD! Natomiast dzieci siedzące na widowni otrzymały słodkości dzięki „Akcji Batonik” ogłaszanej wcześniej i polegającej na zbiorce batoników za 1 zł. we wszystkich szkołach.

Mamy nadzieję, że za rok Mikołaj również nie zapomni o dzieciach w Dobrodzieniu i że Rzecznicy Świętego Mikołaja znowu tak chętnie udzieli mu swej pomocy.

ADa

SKLEP ANNA

NOWO OTWARTY
SKLEP Z TAPETAMI!

otwarte
zapraszamy

- tapety
- rolety
- włókno szklane
- farby
- folie ochronne
- środki gruntujące
- kleje do tapet
- itp.

46-380 Dobrodzień
ul. Piastowska 39
(OBOK KLERA)
tel. (34) 357 52 61